

Fijałek, Jan

Tarłowie. Znamienitego rodu początki i świetność

Przegląd Historyczny 8/2, 167-197

1909

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

TARŁOWIE.

Znamienitego rodu początki i świetność.

(Ciąg dalszy)

Po badaniach X. Zygmunta Dunin Kozickiego, lecz nadewszystko teraz Z. L. Radziwińskiego, wykazujących plejadę fałszerstw najstarszych dokumentów Dzieduszyckich pod imieniem księcia Fedora Lubartowicza z rzekomych lat państwa jego lennego w ziemi żydaczowskiej (1411/13 — 1430), nie można już otwierać historycznego tego domu wspomnianemi w nich osobistościami¹⁾; natomiast da się wskazać niepospolity ich autor, w cieniu dotychczas ukryty. Dzieduszyccy dopiero przed upływem całego wieku, a zatem w czasach mistrza Jana Sakrana, zostają ochrzczeni, to jest z wiary greckiej nawróceni na wiarę rzymsko-katolicką, a to w osobie Iwaśka, drugiego syna pomienionego już wyżej Jaśka false Jacka, który od r. 1493 przestaje się zwać Iwaśkiem a Janem się mianuje; Jacka — nawiasem trzeba dodać niezbytęcnym — nie było żadnego między Dzieduszyckimi, jako i w innych domach „de ruthenicali genealogia“, chociaż tak ich piszą w wieku XV-tym; był tylko Jaśko, Jaszko = Iwaśko, Iwaszko, wymawiany i pisany Jaćko, Jaczko. Odtąd giną już u Dzieduszyckich dawnej ich wiary

¹⁾ Jak u A. Bonieckiego (Herbarz Polski. T. V [Warszawa 1902]. 167 i nast. z tablicą rodową) i Uruskiego (Rodzina. Herbarz szlachty polskiej. T. III [Warszawa 1906], 333 gdzie Myk Mikołajem jest mianowany). Czyt. Dokumenty, wydane pod imieniem X. Fedora Lubartowicza w rozprawie X. Z. D. Kozickiego W sprawie rodowodu XX. Sanguszków (Sprawa początków rodu XX. Sanguszków. Opracowali Z. L. Radziwiński, B. Gorczak, X. Z. D. Kozicki [we Lwowie 1901], 109—115), a teraz podaną wyżej Z. L. Radziwińskiego Monografię XX. Sanguszków (T. I, 19—25).

imiona Iwaśków, Dmytrów, Sienków i Mykonów. Pierwszy ten dopiero z Dzieduszyckich piastuje urzędy ziemskie i drugim ojcem ich się staje. Z podstarościego podsędek lwowski, a gospodarz zawołany, skupia w swem ręku cały obszar dóbr od Czolhan nad Świcą przy Bolechowiu, włącznie aż po **Młynisce** (i **Młynisza**, dziś Młyniska) nad Dniestrem w parafii żydaczowskiej. A że tędy przez Dzieduszyce szły wszystkie drogi kupców z Litwy, Wołynia i Rusi, wraz z zajazdami publicznymi do salin królewskich w Dolinie, wyzyskuje tę okoliczność przywilejem królewskim, o jaki się postarał na pobór od siedmnastu na nich mostów, utrzymywanych przez siebie (1532). Bratanica jego, Anna, primo voto Herburtowa, miała naówczas drugiego męża, Pawła Tarłę z Szczekarzowic, sędziego ziemskiego, jednego ze stryjców arcybiskupa Pawła, ale z tego małżeństwa nijakiego potomka nie było. Troskliwy o majątek ziemski i pomyślność domu, pamiętał również o Bogu i o swojej duszy nieśmiertelnej. Obok zamku w Dzieduszycach, ze wsi na przysiółku Sokołowcu założył miasto tej nazwy **Dzieduszyce** alias **Sokołów** (1517, mocą przywileju królewskiego z 1511), a tem samem, bo inaczej być nie mogło, farę w niem pod wezwaniem św. Mikołaja zbudował i uposażył dostatnio plebanię jej, stojącą przy swoim pałacu (10. V. 1520). Miasteczko utrzymało się przy drugiej nazwie Sokołowa. Kościół dopiero za naszych czasów, pod koniec wieku XIX-go, wyszedł z patronatu Dzieduszyckich; poza nim w parafii, lecz na cmentarzu wsi Siechowa, znajduje się kaplica, wystawiona sumptem Karola hr. Dzieduszyckiego, w której kiedy niekiedy odprawia się msza św. Jeszcze jeden pomnik pan Jan podsędek wystawił, co zapobiegliwej i przemyślnej jego głowy jest świadectwem, dopiero dzisiaj odsłoniem i uznanem. Znając przewybornie arkana prawne i dyplomatyczne z praktyki sędziowskiej, i mając pod ręką dawne księgi akt sądowych, a przytem niektóre własne dokumenty autentyczne, mimo, lub raczej właśnie dlatego, że nie posiadał autentyku donacyi Dzieduszyce, umiał on zabezpieczyć wobec sąsiadów całość swego imienia: przedłożył królowi do aprobaty przywilej ruski księcia Fiedora Lubartowicza z wygraną Iwaśka Dzieduszyckiego w sporze granicznym o zajęcie wieprzków w lesie nasiechowskim przez sąsiada Tatomira z Balic Balickiego (1413, w transumpcie łacińskim przywileju 1523). Dokument ten sfingowany pociągnął za sobą dalsze pergaminy, pisane kirylicą, tegoż kniazia Feodora Lubartowicza w tymże o wieprzki zatargu, nietylko z owym samym panem Tatomirem, ale jeszcze i z drugim, po drugiej stronie sąsiadem, Teodorem Czolhańskim, i wreszcie z trzecim i znowu od Siechowa sąsiadem, panem Dmytrem

Danyłowiczem z Rudy—zawsze o te same wieprzki i zawsze z wygraną, bo wszyscy przeciwnicy mają wciąż „neprawy lustry fałszowani“¹⁾.

Występujący w nich **pierwszy Iwaśko Dzieduszycki** nosi patronimicon **Miliczyc** i **Myliczyc**, które może być ukute od Milina = Miliana, Emiliana, ale równocześnie załatuje bardzo Mielniczem ad Żurawno, zniszczonem przez Wołochów i Tatarów wieku XV/XVI, tudzież Młyniszczami. Drugi w tych historykach kirylicowych o wieprzkach, pan **Juryj Didoszyckij Khur'neszewycz**, jeszcze bardziej pachnie przekręconem nazwiskiem obu stawów z pod Dzieduszyca-Sokołowa, zwanych Kotossowiec i Kotoskowiec (w przywileju z 1532 na 17 myt mostowych), czy też Koteszewem, Kocieszewem, którądy szła droga żydaczowska ku Dolinie (w pierwszych przywilejach); chyba że to naprawdę, o ile rzeczywistym być może, jest **Kardaschowiec**, taki to bowiem Feitko Kardaschowiec, pewnikiem Wołoch, ma swój dział z braćmi w Lubochowie-Rossochach pod Chyrowem r. 1589²⁾.—Nie powiadam, żeby wszystkie były fałszykatami roboty Jana podsędka, ale że od niego się poczynają. Postulat studjum dyplomatycznego o dokumentach i kancelaryi Fiedora Lubartowicza jest już w części spełniony, a przynajmniej wskazany i ułatwiony wywodami pomienionych badaczy. Nietkniętym jest natomiast pendant tego rodzaju po stronie polskiej, wdzięczny temat do takiego studjum: szereg przywilejów Warneńczyka, podsuniętych kancelaryi jego węgierskiej, jak np. ów o cudownej Matce Boskiej w Gdowie z r. VII. 1443, kilkakrotnie drukowany, o którym z niezachwianą wiarą wyraża się nawet A. Prochaska³⁾, chociaż rzecz w tym fałszu idzie o jelenia i to dużego a ładnego, na odpust plebanom gdowskim z puszczy niepołomskiej, o drzewo z niej budulcowe i inne jeszcze daniny.

Wśród osobistości, przywiedzionych w onych fałszerstwach ruskich wyroków granicznych, czy to w charakterze działaczy czy też świadków, są niektóre historyczne, chociaż zazwyczaj co do swych imion z czasów nieco późniejszych wzięte. Są to główne pierwsze rodów szlacheckich ziemi żydaczowskiej, pieczętujących się znakiem herbownym Sas⁴⁾. Prym między nimi odzier-

¹⁾ Mieszczą się w dodatku dyplomatycznym Kroniki domowej Dzieduszyckich nry I—VI, str. III—XV (przywilej uposażenia fary dzieduszycko-sokołowskiej ib nr. IX, str. XXIV—XXVII, znany Pirawskiemu l. c. str. 135, tutaj w transkrypcie dość lichym: „Clericales alias zakonnice“ zamiast: zakonne, z areną testamentową).

²⁾ ZD. XVIII Cz. I, 21; por. ib. str. 166—7.

³⁾ W Kwartalniku historycznym z r. 1906, IV, 707.

⁴⁾ Podaje go z pieczęci przy akcie konfederacji szlachty ziemi lwowskiej i żydaczowskiej z miastem Lwowem przeciw Odrowążom z r. 1464 Dr.

żyli z czasem i samych Dzieduszyckich przerosli, kiedy zostali katolikami, ale jeszcze przed upadkiem Rzeczypospolitej zagasli, Daniłowicze, kilku gniazd i domów, rozrosłych w tym powiecie i w obu sąsiednich lwowskim i halickim, praojcowie. W myśl legendy, znanej już w wieku XVI-tym i niechybnie wtedy powstałej, całą grupę domową Sasów o różnych gniazdach i nazwach osobnych, rozgałęzioną na podgórzu Dniestrowego Beskidu, głównie w powiecie żydaczowskim, jako swojej podstawie, gdzie się wybiły dwa możnowładcze domy, Daniłowiczów i Dzieduszyckich, wyprowadza się z poza gór Beskidu, ze środowiska Wołoszy węgierskiej. Przeważa to dzisiaj zapatrywanie o pochodzeniu i przybyciu jakoby całego klanu i plemienia wołoskiego, które się rozmnożyło tutaj w gniazda jeszcze liczniejsze¹⁾. Częściowa w tem jest prawda: nie cały ród Sasów na Rusi halickiej początek swój bierze węgiersko-wołoski. Daniłowicze rozbijają tę hipotezę, jako też i legendę, przyczepioną do ich imienia, iż ich przodek, komes węgierski, przybył w te strony z niemalym poczem wojska w wieku XIII-ym za księcia Daniela a króla papieskiego na Haliczu, który sobie tak w nim upodobał, iż dał mu do stanu małżeńskiego synowicę swą z niemalą częścią dóbr ojczystych²⁾. Protoplasta historyczny rodu Daniłowiczów, około którego obwija się ta baśń węgiersko-ruska, jest już przecież odkryty. Wyjawiają go czasy i dokumenty rządów węgierskich w Polsce po zejściu Kazimirza Wielkiego. Przywilejem królowej Elżbiety, danym w Bieczu 8. X. 1371, za wierną a długą u niej służbę i u jej syna króla Loisa (Ludwika), Daniło Daczbohowycz z Zaderewca otrzymuje potwierdzenie, tudzież rozszerzenie tej swojej dziedziny, leżącej nad Sukielem, w sąsiedztwie od strony wschodniej z Dzieduszykami. Skarżył się bowiem Daniło, że mu ludzie dworu czołhańskiego i innych niektórych włości królewskich wyrządzają krzywdę w jego dobrach. Po zbadaniu i opisaniu sprawy przez urodzonego Janusza Derszczyka, nastąpiło aktem niniejszym nowe, zwiększone wytyczenie ich granic po obu stronach płynącej pośrodkiem Zaderewca Sukli (**Szuklya**, dzisiaj Sukiel), która za Sokołowem wpada do

Fr. Piekosiński w swojej Heraldyce polskiej wieków średnich [w Krakowie 1899], 142, w dwu odmianach: wspomnianego Jaśka Dziedoszyckiego „z Dedoszyc“ i Dmytra, jego brata starszego, oraz Jurja z Malczyc.

¹⁾ Aleksander Jabłonowski w pomnikowym wydawnictwie i opracowaniu Ziemi ruskich Polski wieku XVI, bez którego studjum niniejsze nie byłoby możliwe: ZD. XVIII Cz. II, 288, 299 i 340—1.

²⁾ B. Paprocki, Herby str. 695—6.

Świcy. Daniło dostaje wtedy trzy klasztory z dworzyszczami królewskimi, jakie się znajdują „za przestawą“ dworu **Lisowic: Szymyenczow, Gierynię** za Bolechowem i **Hrehorów**, również jak i Siemieńczów nieodgadniony, lub raczej dzisiaj już nieistniejący (obecny i ukazujący się zresztą rychło potem Sieminigów ad Żulin jest dość odległy i nie leży nad Suklą, lecz nad Żyzawą w stryjskim wtedy powiecie). Dobra **Zaderewiec**, dziedzina wieczysta Daniły i żadną nieobciążona powinnością lenniczą, rozciągały się odtąd wzdłuż obu brzegów Sukli z południowego zachodu, aż po granice dóbr **Bolechowskich i okrągłej olszyny**, w dół zaś ku północy do granic dóbr **Dziedoszyce**, których królowa Elżbieta nie nadała niniejszem Danił¹⁾, i do znanej nam już ziemi **Szachowa, Siechowa**; co się zaś tyczy granicy południowej w **Czołhanach** nad Świcą, szła ona koło dąbrowy do dóbr **Chryłow dworzyszcz** (już w wieku XVI-ym nieistniejących) i do pagórka, zwanego **szutka**, czyli **Posuta Mogiła**²⁾, tam gdzie dzisiaj przy gościńcu bolechowskim po drugiej stronie Czołhan leży „Dzielnica“, jak wskazuje sama już jej nazwa, stąd potem powstała. To wszystko naokół jest królewszczyzna, jak był nią przedtem Zaderewiec, wydzielony z niej pewnie przez Kazimirza Wielkiego Daniłę, lub raczej może już ojcu jego Daćbogowi, zaiste, jak każdy widzi, rodu nie wołoskiego, chociaż w służbie węgierskiej. Ale czy też i ruskiego? Imię to przecież Dadzibog ogólnosłowiańskie, a starozakonne Daniel nie wyłącznie ruskie, także Polakom owych czasów od Śląska do Mazowsza właściwe.

Zaderewiec, dzisiaj **Zaderewacz** nad Suklą (Sukielem) w parafii sokołowskiej pod Bolechowem, w powiecie teraz doliniańskim a dekanacie stryjskim dycezyi lwowskiej, to Zadrzewiec, lub ra-

¹⁾ Jak podano w Słowniku geograf. T. XV Cz. I [1900], 462. Nie siedzieli w nich jeszcze wtedy Dzieduszyccy; w tem dowód młodszości ich rodu od Daniłowiczów.

²⁾ Z kopii oblatowanej w lwowskich AGZ. ed. Piekosiński Kod. dyp. Małopolski. T. III [Mon. med. aev. hist. T. X. w Krakowie 1887], 254—5 nr. DCCCXLIV). W tekście się czyta: ad limites bonorum Dziedoszyce et Terentyowa terra... et ad promontorium szutka mogiła. Każdy przyzna, iż ta ziemia Terentyowa to Siechowa=Szachowa. Gierynia—pisana tutaj Dyryna, zamiast Gyryna. Sutka Mogiła oblaty to Posuta Mogiła w trzecim ruskim falsyfikacie o granice między Dzieduszycami a Czołhanami (Kronika l. c. str. X). „Dzielnice“ znajduję na mapie Galicyi A. Herricha (C. Flemming, Glogau), wydanie jej zaś polskie: Poprawił i uzupełnił Fr. Barański. Przejrzał Wilhelm Pokorny. Wyd. trzecie. Nakł. Księgarni Polskiej B. Połanieckiego we Lwowie.

czej Zadrzewce, jak się zowie w Metryce koronnej (1497)¹⁾, analogicznie jak Zadąbrowie np. w Jarosławskim pod Radymnem, Zaborze, Zalesie.

O Dzieduszycach, zruszczonych na **Didoszyce**, należy podnieść, iż najdawniejsza ich nazwa, poświadczona w aktach wieku XV-go (1446) opiewa **Dziadoszyce**²⁾. Jestto nazwa, godzi się przypomnieć, ziemi polskiej na granicy zachodniej państwa Bolesławowskiego między Odrą a Bobrem, poniżej Śląska, pisana przez Niemca Tietmara: „Diadesisi, Diedesisi, Diedesi“; potężne plemię tej krainy, wedle świadectwa również niemieckiego jeszcze z wieku IX-go, nosiło nazwę Dziadoszan: „Dadosesani“, u Kuźmy praskiego „Dedosane“; obok szczeropolskiej także czeską wymowę tego pagu zaznaczył już Tietmar, jak słyszeliśmy³⁾. Pierwotne brzmienie Dzieduszyc utrzymało się w nazwie wsi **Dziadoszyce** nad Nidzicą w Miechowskim ziemi krakowskiej ad Słaboszów, dzisiaj w dyecezyi kieleckiej.

Nazwę wsi **Szachowa**, dzisiaj **Siechów**, uwidoczniło się już wyżej przy nadaniu jej Dzieduszyckim (1448); wiemy też jaką odegrała rolę w zatargach ich granicznych. Wypada tutaj wskazać, że na obszarze ziemi niegdyś polskiej, później Nowej Marchii, dzisiejszy **Zachow** nazywa się jeszcze w r. 1337 **Szachow**⁴⁾.

Wreszcie, z uwagi na wspomnianą poniżej włość starostwa stryjskiego, **Steniawę**, następnie Stynawę, nad Stynawą, dopływem Stryja, a więc o miedzę od Dzieduszyc, nadmienić trzeba, iż również w zachodniej połaci Polski, na Śląsku, w czysto polskiej początkowo dyecezyi wrocławskiej, nie jedna leży **Stynavia**, Stinavia jak je pisownia dokumentów łacińskich wyraża, a przede wszystkim miasto tej nazwy nad Odrą poniżej Wrocławia, dzisiaj **Steinau**⁵⁾, skąd jeszcze w czasach przedjagiellońskich osiadają

1) Wierzbowski l. c. II, 69 nr. 1093: Dobra Zadrzewce z Lisowicami w powiecie żydaczowskim mulieris Marchwa wraz z kompleksem okolicznych dóbr szlacheckich w powiecie wtedy stryjskim, przechodzą do Aukta z Paniewa, starosty żydaczowskiego i stryjskiego. Jako ziemiańskie zaznacza je regest poborowy z r. 1515: Zaderowiec, Lisowice (ZD. XVIII Cz. I, 167), dziedzina w dalszym ciągu Paniowskich (AGZ. XIX, 597—8 nr. 3066 i str. 605) r. 1536 i 1541; Zaderewice i Zadrzewice (w indeksie tego t. str. 816) false, iż w ziemi przemyskiej.

2) AGZ. XIV, 214 nr. 1711 i wyżej str. 86.

3) Chronicon. Ed. Frid. Kurze [Script. rer. german. in usum scholarum, Hannoverae 1889]. 204 (VIII, 20), 89 (IV, 45) i 167 (VI, 57) oraz w wyd. A. Bielowskiego Mon. Poloniae hist. T. I [Lwów 1864], 300 (VII, 13), 259 (IV, 28) i 285 (VI, 38); tutaj na str. 11 geograf bawarskiego świadectwo. Kuźma u W. Kętrzyńskiego Granice Polski w X wieku [Rozpr. Wydz. hist.-filoz. Akad. Umiej. w Krakowie. T. XXX i w osob. odb. 1892], 3 i 22.

4) Paul Schwartz, Zur Entwicklungsgeschichte der neumärkischen Landgemeinden (Festschrift zu Gustav Schmollers 70 Geburtstag. Beiträge zur brandenb. u. preuss. Geschichte. Leipzig 1908), na dołączonej tablicy Nr. 105.

5) Wywód o tej nazwie, w który się nie wdaję, w Słown. geogr. T. X

w naszym Lwowie mieszczenie. Czyżby tę stryjską kupcy lwowscy „de Stynavia“ założyli? Kościół parafialny owej śląskiej raczej wsi polskiej pod Olawą, aniżeli w mieście rzezonem, posiada za tych czasów Kazimirza Wielkiego „Jan Henrici de Danielowicz“, kapłan tejże dycjezyi wrocławskiej¹⁾.

Od gniazd swoich bierze szlachta swą nazwę. Jak Dzieduszyckim nadały ją Dziaduszyce żydaczowskie, tak również od swojej włości pierwotnej pisze się, lub właściwiej mówiąc, jest pisany Daniło Daćbogowic Zadreweckim (1404), a w dokumentach ruskich Zaderiweckim (1394) i Zaderewickim (1411 i 1413). Ma żyć jeszcze r. 1415, co jest możliwem, świadcząc uposażeniu kościoła Matki Boskiej przy farze żydaczowskiej przez księcia Świdrygiełłę, dzierżawcę okolo tego czasu miasta i całego powiatu Żydaczowa ze stryjskim. Występuje w tym akcie, znanym z oblaty późniejszej, jako Daniło, dziedzic „in Zadarzewsko“, z dodatkiem „Wołosko zwan Milewkowic“, który jedynie w połowie mógłby być prawdziwym, jeżeliby się odnosił do niego²⁾. Milewkowicem bezwarunkowo nie był: imię jego patronimiczne Dać(dź)boh(głowicz) podają wszystkie, jakie są o nim dokumenty, lacińskie i ruskie, z falsyfikatami lub interpolacyami włącznie. Przydatek „Wołosko“ miałby może duże znaczenie, gdyby był autentyczny i znajdował się rzeczywiście w tekście pierwotnym, a nie oznaczał, jak należy koniecznie przypuszczać, drugiej osobistości imieniem Wołosko, więc Wołczka Milewkowica; mógłby oznaczać osadzenie Zaderewca na prawie wołoskiem, co jest jednak rzeczą niestwierdzoną. Niedaleka Wołoska, wieś pod samym Bolechowem, pojawia się dopiero później, w drugiej połowie wieku XV-go, kiedy dobra i wsi bolechowskie były w posiadaniu Jana Żurawińskiego z Chodorowstawa (1488)³⁾; dość silnie od owych czasów utrzymała się tutaj ludność rzymsko-katolicka, jak i w samych Lisowicach, gdzie ma swoją kaplicę.

Za Jagiełły Daniło należy do najpierwszych przedstawicieli ziemian województwa ruskiego. W akcie medyckim z 19. X. 1404,

[1889], 407: Ścinawa al. Ścieniawa. Rodzina lwowska de Stynaw, Stynavia w najstarszej księdze miejskiej 1382–1389 (Pomniki dziejowe Lwowa I, 140).

¹⁾ Regesta suplik Innocentego VI w *Archiwum watykańskiem w Rzymie* T. 23 f. 204v.

²⁾ AGZ. II, 65 nr. XXXIX: „Huius rei testes Validus vir dominus Daniilo heres in Zadarzewsko Wołosko dictus Milewkowic, Niemiera“ i t. d. I w indeksie figuruje jako jedna osoba.

³⁾ Bolechow Valachicum [dzisiejsza to Wołoska wieś] et Bolechow Ruthenicum [Bolechów ruski] w AGZ. XV, 258 nry 1962–4 i 1967.

przysądżającym królowi miasto Tyczyn pod Rzeszowem, trzymane przez Pileckich, wyrokiem rozjemczym dostojników polskich i szlachty ziemi ruskiej, „Danilo Zadreweczski“ nie ostatnie zajmuje miejsce wśród zastępów innych główaczy rodowych; jako mniej znanych pomiędzy nimi należy wskazać protoplastę Hołyńskich, Hleba Dyatkowicza, a Czolchańskich: Drahina Wałacha, jak i Moszkoncyców z Malczyc, pieczętujących się Sasem¹⁾. Ani wątpić, że nie minęły naszego Danily nadania królewskie, może jeszcze przedjagiellońskie, od Opolczyka. Ale my o tem nic dzisiaj nie wiemy, żadnych niema o nich wiadomości zarówno w lustracyi królewsczyzn za Kazimirza Jagiellończyka (1469) jak i w wiek potem, przy rewizyi przywilejów szlachty województwa ruskiego, przedłożonych na sejmie warszawskim (1564). Może było ich więcej, aniżeli to jedno, o jakim dokumentalne przechowało się świadectwo, atoli jedynie w akcie ruskim, o którym nie da się przecież powiedzieć, żeby żadnych nie wzbudzał wątpliwości. Jagiellowe to jest wprawdzie nadanie, uczynione w Krakowie 1394, ale ruskie, więc *fides eius probanda est*. Już sama data dzienna w uroczystość św. apostołów Piotra i Pawła czyni je podejrzanem — w same tylko wielkie święta pracuje kancelarya aktów ruskich! — nie mówiąc o świadkach w takim rodzaju, jak „hofmistr Krcz(e)n“ lub „Jaszko Oleszyński“ (jakoby Oleśnicki); przedstawione podobno Kazimirzowi Jagiellończykowi do potwierdzenia, otrzymać miało, czy też rzeczywiście otrzymało widymat podkanclerzego państwa, Olbrachta z Żychlina (1464—1472)²⁾. Przypatrzmy się jego treści. Danilo Dażbohowicz Zaderiwecki otrzymuje w niem od króla, w uznaniu swoich względem niego zasług służbowych, ze zwykłym obowiązkiem lennym służby wojennej, dobra w ziemi żydaczowskiej, leżące przeważnie już po drugiej, lewej stronie Dniestru, oraz pod Haliczem, wraz z zatwierdzeniem wszystkich poprzednio kupionych, mianowicie wsi: Cziahrowo = **Czahrów** ad Bukaczowce. Następnie dość odległe, za Haliczem nad Bystrzycą pod samym Stanisławowem, Zahwozdni, t. j. Zagwózdź dzisiejszy, zruszczone Zahwizdie, utrzymujące się w nazwie **Zagoździe** z roku 1469, jesz-

¹⁾ Kod. dypl. Małop. T. IV [Mon. med. aev. hist. T. XVII, w Krakowie 1905], 93 nr. MLXXXIV z oryginału u Czartoryskich w Krakowie. O nadaniu Czolchan temuż Wałachowi r. 1399 ob. niżej w końcu tego ustępu o Danilo-wiczach i Dzieduszyckich.

²⁾ Oryginał ten podejrzanu u Czartoryskich w Krakowie (Dipl. Nr. 243) wyd. R a d z i m i ń s k i - G o r c z a k, Archiwum książąt Sanguszków Lubartowiczów w Sławucie (cytuje; Arch. sław.). T. I [we Lwowie 1887], 17 nr. XVIII.

cze w początkach wieku XVI-go; w drugiej jego połowie—Zagwoździe, gniazdo natenczas Zagwojskich h. Połukoza; darowiznę wieczystą tej wsi „Zagoszdze“ w Halickiem przedłożył r. 1469, czasu lustracyi dóbr królewskich, Mikołaj Karnkowski ¹⁾. Wreszcie w pobliżu Czahrowa—„Dziurów“ z trzema przysiółkami.

Dziurów ten nad Świrzem, niedaleko ujścia do Dniestru, to dzisiejszy **Zurów**, w powiecie teraz rohatyńskim, w dekanacie zaś doliniańskim dyecezyi lwowskiej, stałe początkowo, aż w głąb wieku XVI-go, nazywany **Dzurow**, tak samo więc jak Dzurów(o) pod Zawichostem w Sandomirskiem, obecnie tam Dziurowem zwany.— Jak Zurów z Dzurowa tak i **Żulin** powyżej Stryja powstał z Dzulina; sąsiednia to jest parafia (pierwotnie w Podhorcach 1637—1801) na zachód od Sokołowa dzieduszyckiego. Wsie Dzulino, Nienowo, później Niniów i Strzelków, teraz Strzałków w Stryjskiem, były natenczas dziedziną, drogą kupną, Juchny, t. j. Jerzego Nagwazdan (h.?) ze Stankowa, nadzwyczaj obrotnego gospodarza, który w Stankowie, gdzie rezydował i skąd się pisał, miał zamek, fortalitium; nabył je jeszcze przed 1469. Był ten Juchno wtedy dzierżawcą królewszczyzn Stankowa i Łotatnik w tejże parafii żulińskiej, tudzież przed Jurszą Chodorowskim starostą żydaczowskim 1465. Całą tę jednak dziedzinę swoją wraz z tenutą sprzedał z Jarosławia, za 4000 flor. węg. 2. I. 1482; syn ten, także Juchno, ożeniony z Sieniawska, był po Herburtach z Felsztyna chorążym lwowskim r. 1508 ²⁾. Ze starym Juchną Nagwazdanem spotkamy się przy jego dłużnikach Tarłach, synach Zakliki. Podobnież i wieś arcybiskupia pode Lwowem ad Malczyce, w powiecie już wtedy gródeckim, **Zuszyce** z Dzuszyce i t. d.

Przysiółkami temi są: Kołokolyn=**Kołokolin**, Mychałow=**Podmichałowce** i **Czeremhowo**, wszystkie oczywiście pod Żurowem i w jego parafii; ale tylko dwie pierwsze włości zachodzą w dziale majątkowym między nieletniemi dziećmi Jana Daniłowicza, wnuka Daniły (1462): Kołokolin i Podmichałowce, jak są również i będące (1495) w posiadaniu jednego z nich, Dymitra Daniłowicza z Rudy, ożenionego z Jadwigą Sieniawską, córką Guntera (Guncerza), sędziego ziemi lwowskiej: Kołokolin i Michałowce ³⁾. Prócz tego,

¹⁾ ZD. XVIII Cz. I, 37 w Dodatku oraz ib. str. 170 i 93. Swoją drogą gwozd (gwozdziec)=mocny las na wzgórzu (ob. N e h r i n g, Altpolnische Sprachdenkmäler. [Berlin 1886], 12).

²⁾ Tamże str. 6 i 20 w Dod., tudzież str. 14 i AGZ. II, 186 nr CIII; T. XVIII, 230 nr. 1577 i str. 310 nr. 2107.

³⁾ AGZ. VII [1878], 102 — 104 nr LIV (dział ten majątkowy dokonywa się przy udziale Chodorowskich i Juchny Nagwazdana ze Stankowa) i T. XV [1891], 327—8 nr. 2466—9.

jakoby w dalszym ciągu tych przysiołków, przytacza tekst dokumentu posiadłości, zdaje się nabyte poprzednio przez Daniłę. Są to: „Pyłypowa Ruda“, niewątpliwie **Ruda** żydaczowska (Ruda-Kochawina); dalej niedające się bliżej oznaczyć i nieistniejące „Tulyczno dworzyszczę“; natomiast „Krupska Wołkowycz“ to Krupsko nad Dniestrem pod Rozdołem i może Wołcniów pod Żydaczowem; następnie „Kniażołuka“ = Kniaziółuka nad Świcą za Bolechowem i w jego parafii; wreszcie pojawia się i tutaj nieśmiertelna „Siachowa“ = Szachów, Siechów, znana nam z nadania Dzeduszyckim (1448) i sporu ich granicznego z Daniłowiczami z Rudy, i dopiero wtedy założona. A i Krupsko, należące do Czerniejowskich h. Korczak, założycieli miasteczka Rozdołu (1570), otrzymali oni od Jagiełły wraz z sąsiednią poniżej nad Dniestrem Brzezina. Co najmniej przeto od interpolacji nadanie to z r. 1394 nie jest wolne ¹⁾.

Jakkolwiekby, Daniłowicze piszą się wnet potem z Rudy i z Żurowa. Gdyby się dało stwierdzić istnienie kościoła parafialnego w Rudzie w wieku XV-tym, należałoby uważać Daniłowiczów za przynależnych do wyznania rzymsko-katolickiego, lackie bowiem nadto niektórzy brali wtedy żony. Kiedy już są z pewnością katolikami, a bliskimi krzesel senatorskich, jakie za Zygmunta III posiadli, zakładają farę w Żurowie wraz z miastem, które najmniejsze było w żydaczowskiej ziemi. Murować ją pcczeli ojcowie Mikołaja, kasztelana lwowskiego: wnuk rzezonego Dymitra a syn Michała, założyciela powstającego z trudem miasteczka, Stanisław, rotmistrz sławny, mężnie Tatarzy na wielu miejscach gromiący, (a bywało że odpierał ich nawet na swej własnej ziemi), chorąży po swoim teściu lwowski († 1577) i małżonka jego, dziewicy Jadwigi, opiewanej przez Sępa Szarzyńskiego, siostra, a synowica arcybiskupa Pawła Tarły, Katarzyna, córka Jana Tarły z Szczekarzowic, dziedzica Czapel w Przemyskiem nad Strwiążem i pana na Malczycach pode Lwowem; z Malczyc, swojej dziedziny, wniosła ona mężowi posagu dwa tysiące florenów (26. IV. 1556). Chorążankę tę (z ojca) a następnie (za mężem) chorążynę lwowską, panią godną pochwalenia w stanie wdowim ze spraw pocziwych, wysławia historyk szlachecki, jako po śmierci ojca synów dwu, Jana i Mikołaja, w postronnych krainach na naukach dostatecznie chowała; historyk kościelny dodać winien, że kiedy pochowała w Żydaczowie jeszcze za życia męża dwoje dzieci, a później trzecie, wspa-

¹⁾ Żałuję, iż nie mogłem tutaj w tekście uwzględnić nadania temuż Danlełowi „włości żudaczewskiej“ przez Opolczyka 1375 (w Archiwum aktów dawnych m. Krakowa Nr. 861),

niała potem u siebie w Żurowie, wraz z pomienionym synem Mikołajem, poczęła murować farę, co zaraz cudem eucharystycznym zajaśniała¹⁾. Jan, syn jej starszy, dziedzic na Olesku, dopiero jako wojewoda ruski a buski, korsuński i czehryński starosta, założył miasto i farę w innej przodków swoich ojczyźnie, w Rudzie nad Brzeźnicą stryjską (1627).

W niej to, w Rudzie żydaczowskiej, Daniłowicze już za Jagiełły siedzą, conajmniej za czasów starostwa stryjskiego Zakliki Tarły. Data nadania nie jest wiadomą. Czyżby naprawdę przed r. 1394? Znany jest przecież pierwszy jej dziedzic rzeczywisty i zarazem Daniłowicz, syn Daniły Zaderewieckiego, sam dlatego Zaderewieckim czasem zwany, a Jurkowską h. Grzymała mający za żonę. To pan Dymitr Danyłowicz z Rudy, jaki zachodzi w dokumentach żydaczowskich księcia Fiedora Lubartowicza, jako „żałował i pozwał pana Myka Didoszyckoho“ raz „o połe i dubrowu Siachow“, w dwa lata zaś potem „aże jemu wziął wepri na jeho dubrowi“ (1428 i 1430)²⁾. Gdyby go tylko te dokumenty Dzeduszyckich świadczyły, byłaby jego persona mocno podejrzaną, boć one same nie mogłyby go wylegitymować. Na szczęście tak nie jest. Mamy inny dokument żydaczowski, już nie w sporach granicznych ani ruski, lecz łaćnińsko-polski żydaczowskiego w onych latach pana: przywilej księcia Ziemowita mazowieckiego; jemu to, przy akcie wyzwolenia właścicieli Obłaźnic(y) z pod prawa służebnego na ziemskie, świadkuje ich sąsiad, Dymitr Daniłowicz z Rudy (5. III. 1435)³⁾. Co więcej, ostoi się i sam rodzic jego, Daniło Dadźbogowicz Zaderewicki, we wszystkich oryginałach ruskich pod imieniem księcia Fiedora Lubartowicza, chociaż są

¹⁾ Pirański Rel. stat. str. 141, wszakże bez podania daty i osoby fundatora kościoła, istniejącego już w r. 1586 Zapis posagu na Malczycach przez matkę Reginę Tarłową, chorążynę lwowską, czyt. w lwowskich aktach grodzkich T. 37, str. 838—845 (*Archiwum t. zw. bernardyńskie we Lwowie*). Na lokację miasta Dzurowa, gdzie już Dymitr Janowicz Daniłowicz, dziedzic Rudy, rezydował, otrzymał przywilej syn jego, Michał, jeszcze r. 1510 (Baliński — Lipiński, *Starożytna Polska*. T. II,² 760); nie rychło przyszła ona do skutku, ok. 1539, pewnie przed 1579 (l. c. i ZD. XVIII Cz. I, 166 i 79). Paproćki dopiero od współczesnego sobie rotmistrza Stanisława, którego kładzie i datę zejścia, rozpoczyna genealogię Dangielowiczow (Herby str. 695—6 i 96, gdzie false przecież Anna miasto Katarzyny).

²⁾ Kronika dom. Dzeduszyckich str. XIII i XIV nry V i VI w Dodatku. Pouczające jest to „żałował“=deposuit, proposuit, t. j. pozwał.

³⁾ AGZ. III [1872], 202—3 nr. CVII (oryginał u Dzeduszyckich, ledwie ten rzetelny).

Obłaźnice, dzisiaj Obłaźnica między Rudą a Siechowem w parafii Ruda Kochawina.

one wszystkie falsyfikatami, poczynając od pierwszego (17. XII. 1411): wyrokiem tegoż księcia nasz Daniło przegrał tutaj sprawę graniczną z dziedzicami Oblażnic; inaczej być nie mogło, gdyż zaświadczyli przeciwko niemu—i tu wychodzi sztydło z worka—pan Iwaśko Dziadoszycki z Tatomirem Balickim, jeden i drugi osobistości historyczne, ale w pół wieku potem żyjące. W następnych protoplasta Daniłowiczów odgrywa rolę już skromniejszą: świadczy i zanika, ustępując miejsca swemu synowi, Dymitrowi z Rudy¹⁾.

Na prawdziwość dokumentów z Rusi patrzyła się nasza kancelarya królewska już za Kazimirza Jagiellończyka okiem badawczym, krytycznie. Przy lustracyi nadań i zastawów w dobrach królewskich r. 1469 niedowierzano wielu przywilejom, chociażby pieczęcią były opatrzone majestatyczną. Między innymi padło podejrzenie na Fiedka Raszkowicza, alias Raskona, któremu nakazano przedłożyć w ciągu tygodnia w Krakowie nadanie królewskie wsi, w Żydaczowskiem leżących. Były to: wspomniane już poprzednio przy podsędku Janie Dzieduszyckim **Mlinysze** (Młyniska) w parafii żydaczowskiej, jak również pobliskie w niej **Zablothwicze** (Zabłotowce), tudzież nieco dalsze **Soppothy**, Sopathy.

Sopoty te żydaczowskie nad ujściem Świcy do Dniestru—może objaśniają nazwę pomorskich Sopot na Kaszubach pod Gdańskiem? — nazywają się stale od wieku XVI-go **Mielnicem** (1515), lub jak później (już 1578) dodziśdnia **Mielniczem** w parafii, żurawińskiej, gdyż tu „Fedko Rasko, ziemianin powiatu żydaczowskiego“, posiadał młyn, Sopotami zwany, z sadzawką, polami, łąkami i wszelkimi przynależnościami; zajął mu go ruchliwy Juchno Nagwazdan ze Stankowa, starosta żydaczowski (1465)²⁾.—Zgoła inny jest **Sobotów** niedaleki nad Dniestrem w parafii martynowskiej, na ziemi już halickiej, pojawiający się około tego samego czasu (1470)³⁾.

Rodzicem tego Fiedka jak i brata jego Steczka [Stefana],

1) Oryginały te w Bibliotece hr. Dzieduszyckich we Lwowie (Kurkowa 17). Pierwszy ze sprostowaną datą z 6. I na 17. XII. 1411 przez X. D. K o z i c k i e g o i przez niego za autentyk uznany (l. c. str. 109—110), za falsyfikat przez Z. L. R a d z i m i ń s k i e g o (Monografia XX. Sanguszków I, 23), i słusznie; tekst polski z ruskiego w transumpcie zatwierdzenia królewskiego z r. 1555 w AGZ. III, 164—5 nr LXXXIV: „Daniło Zadrzeuczki Dasbogouicz.“ Dalsze w dyplomatarjuszu kroniki Dzieduszyckich

2) ZD. XVIII Cz. I, 20 w Dodatku: tu pisownia Sopot „Sopathy“; w akcie restytucyjnym nakazem króla z 12. V. 1465 „Soppothy“ w AGZ. II, 185—6 nr. CIII, „Mielnicz“ w ZD. l. c. str. 166 i 80.

3) Słownik geogr. X, 956 i XI, 79, gdzie wywód Sopot pod Gdańskiem jako osady na miejscu zdroistem, sapowatem.

dziedziców na Młyniskach, był Raszko (Rasko lub Rosko), zmarły już r. 1446. Siedział on na jednej „dzielnicy“, czyli części Malczyc nad Wrzeszycą, dzisiaj od wieku XVI-go na Wereszycę przemianowaną, w powiecie wtedy lwowskim, potem i teraz gródeckim. Synowie jego sprzedali ją, wraz z wójtostwem do nich należącym, arcybiskupowi lwowskiemu, Grzegorzowi z Sanoka (1456)¹). Ten ci jest Raszko protoplastą wskazanego świeżo rodu nieznaney szlachty polskiej Raszków h. Sas na ziemi lwowskiej z wieku XVI-go²). Ale nie o to tutaj idzie. Rzecz ważniejsza się wykrywa, iż ten Raszko wraz z Daniłowiczami z jednego rodzi się ojca: jest synem Daniły Daćbogowicza Zadrewieckiego. Odsłania się nam tedy zaraz po Dymitrze Daniłowiczu z Rudy następujący (i ostatni) świadek w powyższym przywileju ks. Ziemowita mazowieckiego: „Hraszko(ne) de Mlenyszcz“ — więc to brat jego, głowa Raszkowców lub Raszków, gdyż to imię nazwiskiem się stało, podobnie jak i Daniłowicze pisali się czasami Daniłami. Dowód, że Raszko z Malczyc lub z Młynisk jest Daniłowiczem, syn jego własny składa; wspomniany Fiedko Raszkowic, kiedy się ukazuje przy podziale majątkowym dzieci nieżyjącego już r. 1462 Jana Daniłowicza, syna Dymitra, jako ich stryjec i opiekun, ale nie sam lecz wspólnie ze starszym od siebie Iwaszkiem Czahrowskim, zatem jeśli nie rodzonym to stryjecznym swym bratem³), który siedział na Czahrowie i Zabłotowcach. Może ten Raszko, syn Daniły Daćbogowicza,

¹) AGZ. II, 145—6 nr. LXXXII, 135—6 nr. LXXV (na str. 127 nr. LXXXIII *vaschkonis* popraw na *raschkonis*); T. VI, 41 nr. XXVII (Raszko Szniłynyszcz czytaj Smiłynyszcz, t. j. z Młyniszcz); T. VII, 106; T. XIV, 344 nr. MXLV, str. 425 nr. 3214 i str. 460—1 nr. 3455 (gdzie *Fyederkonem* popraw na *Fyedkonem filium Raszkonis*); T. XV, 12 nr. 77, str. 224 nr. 1795, str. 228 nry 1819 i 1820, str. 454 nr. 3468; T. XIX, 542 w DCCXLVII.

²) Nieznana szlachta polska i jej herby. Opracował Wiktor Wittyg [w Krakowie MCMVII], 267. Domyślał się jej już A. Jabłonowski (ZD. XVIII Cz. II, 345, „Ruskowowie?“; por. *ib.* Cz. I, 63).

³) AGZ. VII, 102—104 nr. LIV: „nobiles Iwaszko Czahrowsky et Fiethko Raszkowycz patruj et tutores puerorum olim Johannis Danylowycz... Dorothea filia olim generosi Danylonis Zaderewyeczki, soror vero eciam nobilis Johannis D(anilo)wycz.“ Ten sam Jan Daniłowicz także zwan kiedyndziej tylko Daniłą, zob. tamże T. XV, 500 nr. 3949. (Por. A. Boniecki *Herb. Pol.* IV, 86—7 i III, 254).

Tutaj miejsce wspomnieć, iż mylnie się robi Korytków h. Jelita właścicielami tej Rudy żydaczowskiej, dziedziny Daniłowiczów (jak w Słowniku geogr. IX, 896): Korytkowie dzierżyli inną Rudę, w powiecie dzisiaj bobrzeckim ad Brzozdowce (zob. AGZ. VI, 66—7 nr. XLIV) z nadania prawem lennem jeszcze Opolczyka (ZD. XVIII Cz. I, 22 w Dodatku).

jest onym Roszkiem, co w służbie dworskiej Jagiełły zostaje na straży jego skarbu w roku znanego nam nadania Danile Dzurowa, Czahrowa i Zagożdźca, czy też Zagwoździa (1394)¹⁾. Lecz to pewna, iż już przez Jagiełłę został obdarowany nadaniem Młynisk. Przed upływem jednak stulecia wyszli z nich jego wnukowie, jak i z Zadrzewca Daniłowicze, a cała ta dziedzina Raszków-Raszkowiczów: Młyniska, Zabłotowce i Sopoty dostała się wnet potem, niewiedzieć jaką drogą, w ręce znanego nam podsędka, Jana Dzie duszyckiego i jego potomstwa.

Czyżby i Dzie duszycy z Daniłowiczami jednego mieli ojca? Są niejaki tego poszlaki, ale nie wystarczają. Przypuszczenie nabrałoby cechy większego prawdopodobieństwa, gdyby występujący w akcie medyckim z r. 1404 wraz ze starym Daniłą Zadrzewieckim, lecz między najmłodszymi przedstawicielami ziemian czerwonoruskich, nieznany skądinąd „Iwo Danyłowicz“, syn zatem Dan ka = Daniela, okazać się mógł Daniłowiczem. Byłby to Iwaśko późniejszy, od czasu nadania Dzie duszyc pierwszy historyczny Dzie duszycki; na razie, iż się ukazuje tylko w podrobionych dokumentach pod znakiem księcia Fiedora Lubartowicza, osobistość legendarna. Przeciw nadmienionej hipotezie waży niemało brak jakiegokolwiek tradycyi o tem domu Dzie duszyckich; owszem, żądło pierwszych ich dokumentów, wiemy jakich, zwraca się przeciwko Daniłowiczom, więc chyba nie przeciw własnemu łonu. Jak rzeczy obecnie stoją, zasób źródeł i rozumienie ich nakazuje Dzie duszyckim przyznać pochodzenie wołoskie wraz z najbliższymi im Tatomirami z Balic (w parafii sokołowskiej), Swaryczowskimi z pod Roźniatowa w tejże ziemi żydaczowskiej i bezpośrednimi w Czołhanach sąsiadami, Czołhańskimi. Przodkowie Swaryczowskich w osobie Jana i Boczka(?) Wołoszynów, osiedli nadaniem lennem Jagiełły w Zwar(z)yczowie nad Cieczwią (1387)²⁾. Sąsiadami ich po drugiej, lewej stronie Cieczwi, we wsi Hołyniu pod Kałuszem, t. j. Żupą „Kałużą“, w tymże natenczas powiecie żydaczowskim, byli Hołyńscy, również Sasowie z nadania Jagiełły (1391); ich to protoplasta występuje w akcie medyckim z r. 1404: „Hleb Dyathcouicz. Protoplasta zaś Czołhańskich pojawia się w nim jako „Drahin Walachus“³⁾; i u nich, jak się to zdarzało (przykładem

¹⁾ Rachunki dworu króla Jagiełły l. c. str. 233.

²⁾ A. Prochaska, Lenna i maństwa na Rusi i na Podolu [Rozprawy Wyzd. histor.-filoz. Akad. Umiej. w Krakowie. T. XLII i w osob. odb. 1901], 10—11.

³⁾ KMP. IV, 93 nr. MLXXXIV (akt medyczny). CDP. I, 259—260 nr. CXLIII (nadanie Holina w Ropczycach 11. VII 1391 w zatwierdzeniu jego z 11. VIII. 1537).

Herburtowie, Fredrowie, Czuryłowie, Klusowie) imię ojca przeszło w nazwisko *Drach*, noszone przez Czołhańskich jeszcze z końcem wieku XVI-go. Znaną nam królewską czołhańską z zatwierdzenia i powiększenia dziedziny zadrzewieckiej Daniły Daćbogowicza nad Suklą, dostał był lennem od Jagiełły tenże Wałach Dragino (1399)¹⁾.

Dla Daniłowiczów niema miejsca wśród Wołoszy, później od nich w tej ziemi osiadłej; zarówno pochodzenie ich ruskie nie jest jawne. A przecież... I do protoplasty Daniłowiczów przyczepił się przekręcony conajmniej, jeśli nie jest wprost fałszywy, zapisek ruski w aktach grodzkich halickich. „Oto w r. 1473 pan Daniło Dambogowicz Zaderewicki, po naradzie z przyjaciółmi, daje Szandrowi i braciom jego dworzyszczce nad Sukielą, ze wszystkim prawem i pożytkami, a on mu z tego ma służyć wiarą i prawdą i dzieciom jego trzema strzelcami“²⁾. Przyświadcza temu aktowi między innymi ten sam żelazny Tatomir Balicki, którego się spotyka w dokumentach kirylicowych księcia Fiedora Lubartowicza. Rzetelność tego zapisku możeby się dała uratować cofnięciem jego wstecz o pół wieku z górą, wraz z oczyszczeniem przytem nazwiska patronimicznego Daniły. Nie narusza jednak ten akt tezy najzasłużeńszego autora, acz z niego wzięł motto i wedle niego określał treść i istotę lennej służby poddanego panu: „wiarą i prawdą.“

IV.

Lecz i szczyrych Lachów nie brakło naonczas w ziemi żydaczowskiej. Granicą swoją północno-wschodnią sięgała ona wtedy, w wieku XIV/XV, aż po Grodziszce, dzisiejsze Horodyszczce kró-

¹⁾ *Suum cuique*: Wskazał je pierwszy w aktach grodzkich sanockich T. 19 str. 794—5 (w Archiwum t. zw. bernardyńskim we Lwowie) X. Zygmunt Dunin Kozicki: W sprawie rodowodu XX. Sanguszków (Sprawa początków rodu XX. Sanguszków, j. w., str. 111), wydał i objaśnił Dr Wład. Semkowicz, O rodzie Dragów—Sasów (Miesięcznik Heraldyczny. Organ Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie. Redaktor tenże Dr Wład. Semkowicz. R. I [Lwów, Sierpień 1908], Nr. 3 str. 35—7). Zob. ZD. XVIII Cz. I, 41 i 81 oraz w Dodatku str. 8, 17 i 29, gdzie nadania Czołhańskich. Na sejmie warszawskim 1564 Czołhańscy dwukrotnie 22. I i 3. II produkowali swoje przywileje: po raz pierwszy 22. I „okazowano lienno na wieś Czołchan Władzysława króla in anno 1399 dane, dobre, stare, jeśli nie expirowało defectu masculine prolis legitime descendentis (ib. T. 19 str. 769; zresztą jak u Semkowicza).

²⁾ Prochaska l. c. str. 1, 21 i 30.

lewskie, co jakoby strażą jej było nad Chodorowym Stawem, i przechodząc porzecze Bóbrki, dobiegała w tej stronie Strzelisk, niedaleko ujścia Lubszy do Świerza, po prawym jego brzegu.

Północna połać ziemi żydaczowskiej z tej, t. j. po lewej stronie Dniestru leżąca, obejmowała tedy całą część południową dzisiejszego powiatu bobrzeckiego, który aż po sam Dniestr dochodzi; dekanat jest tu świrski dyecezyi lwowskiej. Granicę tę wskazują nadania Opolczyka i Jagielly. O nadaniu wsi Grodziszcza z ziemią żydaczowską księciu Ziemowitowi mazowieckiemu przez Jagiellę w roku buntu Świdrygielly (1431) wspomniało się już wyżej, kiedyśmy wchodzili w te strony z Zakliką Tarłą, jako starostą stryjskim. Szuka się tej wsi **Grodziszcze**, najwyraźniej w powiecie żydaczowskim podanej, gdzieś aż w Samborskiem, kiedy ona jest tutaj: to „Horodyszczce królewskie“ ad Chodorów; rozciągała się ona do rzeki Bóbrki, która płynęła przez wieś **Ostrowiec**, dzisiejszy Ostrów ad Brzozdowce. Książę Opolski przywilejem przemyskim z 14. XI. 1376 nadaje ją swemu wiernemu Waskowi de Pkowicz¹⁾. Obdarowanym tym sługą Opolczyka jest ten sam Waśko Teptykowicz, co już przed rokiem, przywilejem lwowskim z 9. XII. 1375, dostał od tegoż pana w tymże powiecie żydaczowskim wieś **Strzelicze**; to nie Strylcze czy też Strzylcze aż pod Horodenką, jak podaje fałszywie bałamutny objaśniacz topograficzny pierwszych tomów AGZ.²⁾, ale niedalekie na północny wschód „Strzeliska“ przy **Lubszy**, dziś Lubeszce, do Świerza (Świrza) wpadającej z prawego brzegu. Tutaj to, przywilejem samborskim Jagielly z 13. XII. 1392, tenże Weś Teptukowicz „Weschno Tepticonis de Strzelcze“, jako wierny króla polskiego poddany, otrzymuje rozszerzenie swych posiadłości, dostaje lennem dworzyszczą wsi królewskiej **Kneszeschyolo**, dzisiaj Kniesioło w sąsiedztwie Strzelisk na zachód³⁾. Występuje on, „Wasco Teptiouicz“, także w akcie medyckim (1404) po rówieśnym sobie Danile Zadreweckim, a przed Drahinem Wałachem z Czołhan. Wreszcie, czy to on sam, czy raczej syn jego, też Waśko, bierze zatwierdzenie nadań Opolczyka i późniejszych przywilejem niepołomickim z 26. X. 1416, z wyjęciem wszakże odtąd z pod prawa lennego „de iure feodali alias szluskiego“, między innymi, pomijając w innych powiatach—halickim, śniatyńskim i kołomyjskim,—mianowicie w ziemi żydaczowskiej: „**Podborze** circa fluvium Lub-scha“, przy ujściu jej do Świerza „Szwyrzsz, item Vaczkowa Dworzyscha [najwidoczniej imieniem starego Waśka to dworzyszczce zwane] et Staroduby in Zudaczouiensi“; to owe z poprzedniego nadania curiae, dworzyszczą w Knieziesiole, jako takie wraz ze Starodubami już nieistniejące, bo trudno te ostatnie poczytywać

¹⁾ W metryce litew. ed. Prochaska str. 4—5 nr. 6.

²⁾ T. V, 12—13 nr. X, por. ib. str. 38—40 nr. XXX: zatwierdzenie Jagiellowe z 26. X. 1416.

³⁾ Prochaska l. c. str. 7—8 nr. 10.

za dzisiejsze tam Duliby. Wszystkie te włości, Strzeliska, Knie-sioło, Podbórze, Lubsza, w powiecie teraz rohatyńskim, należą dzisiaj do ekspozytury, utworzonej świeżo (1905) we Fradze fundacją konwentu XX. Franciszkanów lwowskich, jako jego filia; poprzednio należały do parafii w Podkamieniu. A przecież była tu niegdyś utrzymująca się do w. XVIII parafia, i to miejska, w miasteczku dzisiejszem Strzeliskach (Strzeliska nowe, stare jak wszędzie indziej wsią pozostały); farę pod tytułem św. Ducha fundował tutaj 27. II. 1444 założyciel miasteczka w Strzelicach, jak się one jeszcze zowią w w. XVI, nowy ich po Teptykowiczach dziedzic, Prokop z Tyśmienicy, przywilejem Jagiełły na tę lokacyę miejską wsi „Strzelice“, na prawie magdeburkiem, danym w Krakowie 22. XI. 1417 r.¹⁾ To mniemam szlachetnych Waszczyńskich h. Korczak jeden z protoplastów. Do syna jego, Michała Prokopowicza de Strzelicze należy i wieś Knezeszolo w tymże powiecie żydaczowskim (1457)²⁾; ledwie w tem Kniesiele, liczącem ludności polskiej zwyż 300 dusz, stanęła dzisiaj kaplica mурowana, poświęcona r. 1898.

Z Korczakami tedy spotykamy się w tej części przeddnie-strzańskiej ziemi żydaczowskiej.

Sąsiadami starosty Tarły, Lachami w ziemi żydaczowskiej, i to takimi, na którychby się przysięgało dotychczas, iż gniazdo i pochodzenie mają szczeroruskie, bo i ruskie imiona noszą i, co nadewszystko, pieczętują się wrębami Korczaków, to Chodorowscy na Chodoro(w)stawie nad Bóbrką-Ługiem, już przed 1419 siedzący i piszący się także z Brzozdowiec pobliskich, które od króla Jagiełły trzymali w tenucie³⁾, dziś w powiecie bobrzeckim, ścianą swoją południową aż o Dniestr opartym, w dekanacie zaś świrżkim, wtedy w powiecie lwowskim; tylko już Chodorostaw—w żydaczowskim ziemi lwowskiej. Świadectwo Chodorowskim polskie dają dokumenty i nasz starosta stryjski. Córka Anna była mu najstarszem i najukochańszem dzieckiem. Zaklika Tarło wydał ją za Jurszę, Juchnę, t. j. Jerzego z Chodorowstawu, najmłodszego syna Dymitra, stolnika lwowskiego. Zakliczanka wyszła za Jurszę, urodzonego Lacha, a nie z genealogii ruskiej szlachcica (przed 10.

¹⁾ Tamże str. 24—6 nr 35. Fundacja parafii Strzelice-Podbórze przez Prokopa, dziedzica Strzelic i późniejsze jej uposażenia przez Waszczyńskich i Chodorowskich (1532 i 1581) wskazana u P i r a w s k i e g o (l. c. str. 150).

²⁾ AGZ. XV, 20 nr. 130. Są znani i plebani strzeleccy z tych czasów.

³⁾ P r o c h a s k a l. c. str. 30 (27. V. 1419: „Dymiszko de Chodorow Staw“, wraz z „Wasschuta de Tysmeniczny“, którego mieć chyba potrzeba za Waśka, rodzzonego brata Prokopa z Tyśmienic(y); obaj ci bracia nobiles otrzymują 22. XI. 1417 przywilej królewski na założenie miasta ze wsi Strzelic, (jak się co dopiero wspomniato i ZD. XVIII Cz. I, 22 w Dodatku).

VIII. 1450)¹⁾. Nie samą tylko córkę wziął Jursza od pana starosty, a za nią pewnie więcej aniżeli dwieście grzywien posagu, jakie po latach dziesięciu odebrał; samoż starostwo stryjskie po swym teściu odzierzył. Jużemy się z tem u Tarłów spotkali, acz w czasach późniejszych, iż urzędy ojców wnoszą ich córki swym mężom. Jursza Chodorowski przerósł swego teścia na tenucie starościńskiej: był obok stryjskiego i starostą zarazem żydaczowskim, po starym Juchnie Nagwazdanie ze Stankowa, a tem samem dzierżawcą dóbr doliniańskich, co uposażeniem były tego starostwa, a później, w wieku XVI-tym, stały się same starostwem niegrodowem. Tak więc starostwo stryjskie po śmierci pierwszego swego dzierżawcy samoistnego, Zakliki Tarły z Szczekarzowic, wraca pod zarząd jednej ręki, jako i przedtem było. Dla niego tedy powstało; stwierdzałoby to datę nadania mu tego starostwa, wyrażoną przypuszczalnie już powyżej (1431).

Jursza Chodorowski żoną swą Tarłówną i dom i dziedzinę swoją pomnożył. Zaraz po ożenku dokupuje **Bortniki** w sąsiedztwie swych włości, nad ujściem Bóbrki-Ługu do Dniestru, i tym sposobem zaokrągla majątek, jaki tutaj posiadał: **Zagórze** ad Podkamień, **Zwariczkant** nieistniejący dzisiaj, **Dubrowlany**=Dobrowlany ad Chodorów jak i Bortniki, **Vexicze** nieodgadnione, ale istniały jeszcze 1578 Viksicze; tudzież gdzieindziej, jak w powiecie trembowelskim, **Skomrochy** = Skomorochy i **Koszowce**, nieznane dzisiaj pod tą nazwą; jest tylko Kossów ad Chomiakówka w powiecie i dekanacie czortkowskim tejże dyecezyi lwowskiej, z kaplicą na cmentarzu, przeszło tysiąc dusz katolickich ob. łac. liczący; lub wreszcie w kołomyjskim na Pokuciu **Dzwiszenye** super **Pokucze**, również nieznane. Przykładem ojca zapewne poszła córka -- zdaje się jedyna, bo nie słyhać o innych -- skłaniając swego męża do uposażenia kościoła parafialnego w nowem swem gnieździe Chodorowie, co po staremu „Chodorostaw“, z pierwotnego **Chodorów**

¹⁾ AGZ. XIV, 298 nr. 2300 (10. VIII. 1450), gdzie i wsie poniżej w tekście przytoczone, oraz T. XV, 421 nr. 3126 (20 II. 1461): Jursza kwituje teścia z odbioru kwoty posagowej. Starostwo jego stryjskie jest znane. Żydaczowskim występuje 13. II. 1469 po Jerzym-Juchnie Nagwazdanie 12. V. 1465 (AGZ. VI, 110 nr. LXXVII i T. II, 186 nr. CIII). Tenutaryuszem doliniańskim wspomniany 1470 (ib. XV, 454 nr. 3471).

Co do *nobiles Lachi* i *de Ruthenicali genealogia*, czyt. zeznanie świadków w ten sposób określonych w sądzie grodzkim we Lwowie 3. I. 1446: Lachem jest syn Dymiszka najstarszy, Stanisław de Chodorowstaw (tamże XIV, 198 nr. 1577). Okazuje się, że samo imię chrzestne na one już czasy—jako i dzisiaj—nie jest dostatecznym wskaźnikiem narodowości.

Staw, zaznacza się obecnie jeszcze tylko w schematyzmach kościelnych. Uposażenie plebanii chodorowskiej **wsią Hołtowską** (Hołtowie, dzisiaj Hołdowice) i dziesięcinami nastąpiło 8. XI. 1460; fundacja parafii dokonała się oczywiście poprzednio, niewiedzieć jak dawno, pewnie przez starego Dymiszkę¹⁾.

Parafię w tenucie królewskiej w **Brzozdowcach** założył był jeszcze przed pół wiekiem poprzedni a pierwszy znany ich dziedzic-dzierżawca, Bienko z Żabokruk (15. IX. 1410), osobliwy OO. Dominikanów lwowskich dobrodziej (1402), widocznie ze swą żoną Anną bezdzietny, kiedy na sprawy boże tak wylany, bo i w sanockiej dziedzinie, we wsi **Górkach** z Humniskami pod Brzozowem dyecezyi przemyskiej, fundował parafię w roku poprzednim (1409). Wieś **Żabokruki**, początkowo także **Żabokrukiem** zwaną, wraz z przyległemi **Branicami** (następnie Brańce 1515, teraz Bryńce), obie w powiecie naonczas lwowskim, dzisiaj bobrzeckim w parafii Sokółowce, otrzymał był tenże Bienko z Kuchar w lenno od Władysława księcia Opolskiego, przywilejem we Lwowie sobie danym (9. IX. 1374), obowiązującym go prawem służkiem do stałego pobytu w ziemi nadania, tudzież do zwyczajnej powinności swemu panu wojskowej; był już naonczas żonaty i potomstwem ubłogosławiony. Szereg fundacyi kościelnych, poczynionych na starość, przekonywa o tragicznym jego losie, iż przeżył wszystkie swe dzieci. A i sam później, nawet u następców swojej dziedziny w ziemi lwowskiej, Cebrowskich h. Ołobok z Sandomirskiego, nie wątpić, że także w Sanockiem u Gozdawitów Humnickich z Mazowsza, w zupełne poszedł zapomnienie. W wieku XVI-tym, kiedy przedkładano do rewizyi na sejmie warszawskim 4. II. 1564 przywilej jego z nadaniem „wiecznem“ od króla Władysława (Jagielly) na „wsi Żabokruki i Branice i wszystkie część dziedzictwa we wsi **Liśniczach** in Lemburgensi districtu, ktemu też **Górki** in districtu Sanocensi i **Krostowice** in districtu Lembnicensi (sic)²⁾ ze wszyt-

¹⁾ Uposażenie parafii w Chodorostawie 8. XI. 1460 wyd. w Dodatku tygodniowym do Gazety Lwowskiej z r. 1852. Nry 10 i 11, regest w AGZ. X, 8 nr. 121; *Pirawski* (l. c. str. 141) uważa je mylnie za akt fundacyjny; czyt. nadto cenną acz wymagającą wielu sprostowań pracę ostatnią Aleksandra hr. *Stadnickiego*: *Ziemia lwowska za rządów polskich w wieku XIV i XV*, we względzie społecznych stosunków rozpoznana (Biblioteka Ossolińskich. Poczest nowy. T. III [Lwów 1863], 35 i 44; tu na str. 30 i 60 o Bience z Żabokruk).

²⁾ Obie te wsie ziemi lwowskiej dzisiaj już nieodgadnione: w rejestrze poborowym z r. 1515 zdają się tu być „Lyszyenyca“ w dobrach Kulikowskich i „Crostkovicze“ w kluczu Komarna (ZD. XVIII Cz. I, 161 i 163; w zapisku re-

kimi pożytki, świadcząc, że te wsi przód były dane Benkowi w lenno od Władysława xiążęcia Opolskiego“, nazwany jest „niejakim Benkonem Żabokruk“¹⁾). Ani wiek XIX, mimo kilkakrotnych wysiłków fantazyi i krytyki, nie zdołał ucieleśnić postaci jego mitycznej, szukał jej wśród różnych rodów szlacheckich, lecz nie znalazł, bo znaleźć nie mógł.

Bienko Żabokruk a pierwotnie pan z Kuchar (gdzie i jakich, już się nie doszukamy, jeśli to mają być Kuchary), nieodgadniony dotychczas ze swego pochodzenia, przedstawia w dziejach osadnictwa polskiego w województwie ruskiem osobny a mało znany typ ziemiaństwa, co ze stanu mieszczańskiego wyszło w najświetniejszej tegoż dobie za panowania Kazimierza Wielkiego i Jagiellonów, a i na katedrach biskupich naszego Kościoła, włącznie z obu stolicami jego metropolii, nadewszystko lwowskiej, zasiadało chwilowo w najdzielniejszych swoich reprezentantach duchownych, raz błogosławionych a cichych, kiedyindziej rozgłośnych i błyszczących lub rzeczywiście świetnych, zawsze jednak mądrych, ruchliwych i rządnych, sprawami dzieł swoich i sławą potężnych, nieśmiertelnych. Znane są ich imiona każdemu, acz jakoś uporczywie w hi-

wizyi nadań z r. 1469 obok Żabokruk i Branice wspominają się te wsie „Lysnyce nec non Gorky“ (tamże I, 19 w Dodatku).

¹⁾ T. 19 aktów grodzkich sanockich (w Archiwum t. zw. bernardyńskiem we Lwowie), str. 796; „*z.* II. 1564 Jan Włoch [t. j. Cebrowski] ukazał przywilej Władysława króla r. 1367 [mylnie, zapewne z r. 1387] któren krol Władysław niejakiemu Benkonowi Zabokruk dał wiecznie wsi Zabokruki i Branice..“ Nadanie obu tych wsi w lenno przez Opolczyka we Lwowie 9. IX. 1374 wyd. z oryginału w AGZ. VII [1878], 16—17 nr. X z objaśnieniem, iż Branice dzisiaj niema ani w pobliżu Żabokruk, ani wogóle w Galicyi wschodniej; w niem donataryusz zwany jest Benco de Kuchar a nie de Kuchary. Żabokrukiem zwało się w Krakowie średniowiecznym miejsce położone między ulicą Wiśnią, Zamkiem a Zwierzyńcem, koło Rudawy.

Fundacye kościelne Bienka z Żabokruk: Dominikanom lwowskim wsi Zarudce ad Kościejów od 1399 aż dotąd dominikański w powiecie lwowskim z 20. II. 1402 (AGZ II [1870], 44—6 nr. XXVI; zob. ib. str. 36 nr. XXII; Zarudce najcenniejsza posiadłość konwentu lwowskiego jest dzisiaj stacją kolejową linii lwowsko-bełżeckiej); parafij: w Brzozdowcach „per Benconem heredem 15. IX. 1410—ostatnia to zarazem data jego żywota w tem zatwierdzeniu arcybiskupiem parafii (wskazana już przez Pirawskiego l. c. str. 141, por. Abraham. Jakób Strepa str. 33 i 90 nr. 75) i w Humniskach „fundata a. 1409 a Bencone de Żabokruki, haerede inHumniska et Górki“ (Schematyzm dyec. przem. z cennemi notami historycznemi ś. p. X. prałata Fr. Pawłowskiego). Lokacya wsi Górek in fluvii Schowa et Lubachowa w ziemi sanockiej przywilejem Opolczyka sanockim z 15. III. 1376, dana niejakiemu discreto viro, dicto Thoka (AGZ. VIII [1880], 16 nr. X).

storyografii naszej zakrywa się pochodzenie ich mieszczańskie. Dość wspomnieć obu następujących po sobie arcybiskupów haličko-lwowskich za życia Benka z Żabokruku, błog. Jakóba, przeżywanego Strepą (1391 † 1409) i podkanclerzego państwa, Mikołaja Trąbę, przeniesionego po dwu latach do Gniezna (w r. 1412, od 19. VI. 1410), a dołożyć trzeciego, współczesnego im Macieja, z kanclerza królowej Jadwigi biskupa przemyskiego (1392 † 1420); z Grzegorzem z Sanoka spotkamy się później przy Andrzeju, synu Zakliki.

Pomijam pierwszego w tych właśnie czasach wielkorządcę Rusi, Jana z Tarnowa, wojewodę sandomirskiego, godnego zaiste osobnej monografii, jak również przepotężnych później Sieniawskich, Leliwą Tarnowskich uszlachconych, których protoplasta, Guncerz z Sieniawy, sędzia lwowski w połowie wieku XV-go, wydał był cztery swoje córki za najpierwszych ziemian w kraju; zięciami mu byli: Dymitr II Daniłowicz, Jan Chodorowski, Juchno Nagwazdan i Mikołaj Wnuczek. Rodem jawnie mieszczańskim, gałęzią bodaj czy nie Wierzyńków krakowskich, jest dom Klus(z)ów w ziemi lwowskiej, świadectwem Paprockiego w Rusi znaczny i możny h. Szreniawa, Krosieńskimi się wtedy piszący od Krosna, dzisiaj po wieku XVI-tym Krościenka pod Przemyslanami, początkowo zaś także Wyźniańskimi, jako dziedzice Wyźnian w powiecie teraz przemysłańskim, na wschód od Lwowa niedaleko Glinian; tutaj to, w **Wyźnianach**, o czym wiadomo, szlachetny Jaśko, zwan Klus (Kluss, Klusz) fundował zatwierdzony przez arcybiskupa Jakóba w lecie 1400 kościół parafialny pod wezwaniem św. Mikołaja, umiłowanego Wierzyńków patrona, może przez pamięć i z woli przypuszczalnego swego rodzica, owego Mikołaja Wierzyńka, który już w czasach przedjagiellowych znajduje się we Lwowie na niskiem zrazu, lecz wcale nie podłem stanowisku pisarza w służbie nieznanego bliżej kupca Jana Kersburga; człek ten światły, a o grosz dbały, jak poznać z nielicznych zapisków o nim w aktach miejskich, znika wnet potem ze Lwowa (ok. 1390); osiadłby tedy na roli; syn wreszcie założyciela parafii, Mikołaj podczaszy lwowski za Warneńczyka, nosi imię dziadka¹⁾. Głośniejszym nad Jaśka

¹⁾ Paprocki Herby str. 205 (Dom Klusów). ZD. XVIII, Cz. II, 281, 310 i 352 (Krosieńscy). Jaśka Klus z Wyźnian Wyźniańskiego patrz w dyplomatach początkowych tomów AGZ., zwłaszcza w T. II. i wogóle na przywilejach Jagiełły, w ziemi lwowskiej i przemyskiej wydanych. Fundacja parafii wyźniańskiej, znana Pirawskiemu (str. 131) a teraz pomijając Stadnickiego, przez Abrahamą wskazana (Jakób Stropa str. 33 tudzież 86 nry 37

Klusa, a dowodnym mieszczaninem lwowskim (1387) jest inny Jaśko, którego nazwisko wskazuje ojczyznę, skąd za rządów jeszcze Opolczyka przyszedł w te strony: „z Mazowsza, Mazowita, Mazowszanin, i Mazowiecki“; obdarzony sołectwem w Radymnie przez tego księcia, ażeby za pieniądze z jego sprzedaży wykupił się z niewoli litewskiej (1378), z łaski tegoż Opolczyka staje się panem Jaryczowa z Milotyczami (dzisiaj Milatycze ad Wołków nad Zubrzą na południe od Lwowa); Jaryczowskim dlatego niekiedy się pisze (1400) i niewiadomego herbu Jaryczewskich też; wolno przyjąć, że jest rodzicem a wreszcie założycielem parafii w **Jaryczowie**, leżącym jeszcze dzisiaj w dekanacie zamiejskim i powiecie lwowskim na wschód słońca w stronę Buska, na samym krańcu ziemi lwowskiej; niema wprawdzie aktu tej fundacyi, ale jest cały szereg wskazówek, nakazujących uznać ją niemal pewnie za powstałą w czasach arcybiskupstwa Jakóba, pieczętującego się Strepą¹⁾.

i 38). Mikołaja Wierzynka ze Lwowa zna St. Kutrzeba, *Historja rodziny Wierzyńskich* (Rocznik krakowski, T. III [w Krakowie 1899], 51); „Cloz Wirzing civis“ wierzyciel Tarnowskich z Jarosławia 1438 w aktach przeworskich u S. Kwiatkowskiego, Wykaz urzęd. i dostojn. za Wład. Warn. (AKh. III, 83 w przyp., zob. ib. str. 99).

¹⁾ Jaśka z Mazowsza Jaryczowskiego patrz w tych samych dokumentach co i Klusa z Bienkiem Żabokruk. Nadania lenne Opolczyka i Jagiełły w lustracyi z r. 1469 (ZD. XVIII Cz. I, 18 w Dodatku), gdzie, Jerzyczowo (Jaryczów 1408, ob. AGZ. II, 61 nr. 36)=Jaryczów a Myiothicze=Milatycze. Do kompleksu dóbr jaryczowskich należały wówczas (1469) wsie, tworzące dzisiejszą parafię miejską w Jaryczowie Nowym, przeważnie oczywiście, nie wyłącznie. Jak: Podlesky=Podliskie wielkie, Chrenyow=Chreniów, Zapytów. Klucz Jaryczewskich, drugi poza Milotyczami, obejmował włości, w ziemi już halickiej leżące, na pograniczu jej północno-zachodniem, z powiatem lwowskim i żydaczowskim nad dolnym biegiem Świrza, głównie w parafii dzisiejszej miasteczka Podkamień w powiecie rohatyńskim; klucz to knichynicki: Gnychynycze = Knihynicze, miasteczko, dopiero w tych latach murujące sobie kaplicę, acz tu niegdyś już przed rokiem 1448 była parafia rzymsko-katolicka, Podkamienie = Podkamień, gdzie się parafia dotychczas utrzymała, również stara, Psary z kaplicą dzisiaj dworską, Jagluscha=Jahłusz w ziemi wtedy lwowskiej, oraz nieodgadnione Grzedowcze i Jezerzany.

Fundacya parafii w Jaryczowie wynika z zestawień wiadomości w aktach konsystorskich u Pirawskiego i w schematyzmie dyecezyalnym, wyjątkowo tutaj pomocnym. Świadcujący „Pasco Masovita de Zakrzyczow“ w dokumencie gliniańskim Jana z Tarnowa 1397 (AGZ. I [1868]. 11—13 z oblaty) to nasz Jaśko Mazowita z Jarzyczowa. Zatracone po unii brzeskiej parafie: w Knihyniczach miasteczku poświadcza jej pleban Jakób 20. XI. 1448 (AGZ. T. V, 168 nr. CXXVII), w sąsiednim Wasiczynie, też miasteczku, czyli jak dzisiaj Wasuczynie ad Żurów, fundacyi dziedziców jego, nadmienionych wyżej Wasiczynskich h. Korczak z r. 1455, w szczególności Ścibora podsędką ziemi halickiej. Dalej, w pobliskiej Wyspie... Lecz nie tutaj miejsce śpiewać tę litanię żalobną.

I Bienka Żabokruka, jeszcze 1386 tylko „famosum virum ac honestum dominum“¹⁾, jak obu Jasków mu współczesnych, Klusa i Mazowitę, zaliczyć należy do warstwy ziemiaństwa, co z miasta przechodziła na rolę w stan rycerski. Zasobniejsza w kulturę umysłową i majątkową, z głębszą wiarą religijną i lepszym rozumieniem potrzeb kościelnych, wspierała je i mnożyła ochotniej i wydatniej aniżeli szlachta rodowa; zwłaszcza tutaj, w ziemiach poprzednio książąt miejscowych ruskich, przyczyniła się przez swoje fundacye pobożne bardzo znacznie do budowy Kościoła rzymskokatolickiego. Niedarmo rzeczona trójca ziemian lwowskich pojawia się prawie stale na dyplomatach króla Jagiełły lwowsko-przemyskich, arcybiskupich i wielkorządców polskich Rusi. Nieraz ukazują się w nich oni sami z ziemiaństwa, jako najwybitniejsi jego przedstawiciele, a króla polskiego najwierniejsi od pierwszej chwili poddani, we wszystkich jego podróżach na Rusi towarzysze nieodstępni, jakoby rodzaj rady przybocznej Jagiełły w sprawach tej ziemi. Tak np. zdarzyło się w pamiętnym roku 1400, kiedy po otwarciu uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w lipcu, zaraz potem we Lwowie, we wrześniu, episkopat z królem podjął nowe, w łączności z tamtem zostające dzieło utrwalenia i rozszerzenia na Wschód dotychczasowej metropolii halickiej przez założenie nowych katedr biskupich w Kamieńcu i w Kijowie, przy równoczesnym przeniesieniu stolicy metropolitalnej z Halicza do Lwowa, że postulat ostatni stawiało niewątpliwie mieszczaństwo lwowskie; Lwów zresztą był już faktycznie siedzibą arcybiskupią; bł. Jakób pisze się naonczas arcybiskupem lwowskim²⁾. Schizma papieaska zwlokła lat parę tę translacyę; placet na nią rzymsko-

¹⁾ AGZ. II, 1—2 nr. XIII. W księgach miasta Lwowa wspomniany jest nasz „dominus Benko terrigena“ r. 1406 jako ręczyiciel Marcina krawca z Cieszyna, zaś 14. XII. 1384 „domus domini Benkonis“ (Pomniki dziejowe Lwowa II, 21 na dole i I, 34 nr. 217). Tamże 8. VI. 1387 „Jeschco de Masovia“ (I, 40 nr. 492). Akt rzymski z 4. III. 1407 w sprawie sporu między plebanem MB. Śnieżnej we Lwowie a miastem.—Jesconem Masowitam i Benkonem de Zabokruck. obok arcybiskupa Jakóba i Jana z Tarnowa, sędziów polubownych w tym sporze z r. 1404, nazywa armigeros dyecezyi halickiej (AGZ. IV, 32 i 17). Po raz pierwszy obaj są w otoczeniu króla Jagiełły na przywileju przemyskim z 1. X. 1389 (Tamże T. V, 25 nr. XIX).

²⁾ AGZ. III, 146 nr. LXXIV: 30. IX. 1400 przywilej Jagiełły dla Franciszkanów, poświęcony przez Jakóba, arcybpa lwowskiego, Piotra [Wysza] biskupa krakowskiego i Macieja przemyskiego, przez Jana z Tarnowa wojewodę sandomirskiego i starostę ruskiego, a zaraz po nim: Benkone de Zabokruck i Johanne Mazowita Jaryczowski, multisque aliis.

apostolskie dał dopiero papież pizański Jan XXIII, chcąc utrzymać króla i Kościół polski w swojej obedyencji.

V.

Jursza Chodorowski poznał swą Annę w sąsiedztwie chodorowstawskiej swojej dziedziny. Właściwą bowiem tenetę królewską starosta stryjski Zaklika w dobrach odziedziczył drohowyskich, z tej strony Dniestru, w ziemi i starostwie lwowskim; do dwu stuleci nie wychodziły one z domu Tarłów, a od nich przeszły kądzielą na Mniszchów. Obejmowały wsi ośm, rozłożonych na wybrzeżu Dniestru, od dolnego biegu Szczyrca i Zubrzy w stronę północno-wschodnią ku Bóbrce, po rzekę Ług (dzisiaj) — Bóbrka (dawniej): **Drohowsz** (Drohowyże), **Rozwadów**, **Uście**, **Wierinia** (potem 1498 i 1515: Werynie, lecz już 1553 i dzisiaj Weryń), **Howo** (Hów), **Stulsko** (Stulsko), starodawne **Nadziejczyce** nad Dniestrem (następnie Nadytycze, teraz Nadiatycze) i **Horbaczów** (obecnie Horbacze)¹). Wszystkie leżą w parafii miasteczka Mikołajowa i w powiecie żydaczowskim, który aż tutaj sięgał w późniejszych wiekach Rzeczypospolitej, wyjąwszy jedynie włość ostatnią, Horbaczków, zostającą pod farą szczyrzecką i teraz jeszcze w powiecie lwowskim; wnet potem przeszła ona na własność kapitulną (przed 1515, naonczas Horbacz).

Samo miasteczko **Mikołajów**, założone na gruntach wsi Drohowyża nad Głębokim Potokiem, ćwierć mili od Dniestru, zawdzięcza swoje powstanie niemającemu syna Tarle Mikołajowi, chorążemu sandomirskiemu, przywilejem królewskim, danym w Warszawie 25. II. 1570 r.²). Jestto Mikołaj Tarło, brat młodszy Jana,

¹) Wymienia się je porządkiem nie topograficznym, ale według najstarszych regestów poborowych: z r. 1469 (ZD. XVIII Cz. I, 15 w Dodatku, gdzie „Plone“ popraw na How=Hów lub Howo) i z r. 1515 (ib. str. 156 z uwagą, że zniszczyli je wszystkie doszczętnie teraz Tatarzy, a przedtem Wołosi; por. str. 73 pod r. 1578 jako już do starostwa jaworowskiego należące). Porządek ich i pisownia są podobne także w przywileju królewskim na nie z 29. IX. 1498 dla Andrzeja Tarły, syna Zakliki; tylko znów Hów figuruje tutaj jako „Now“ (Wierzbowski Matric. II, 82 nr. 1303).

Nadziejczyce w itinerarium Jagiełły, niżej wskazanem. Jest i Nadziejów, wieś również królewska, w żydaczowskim, pod farą doliniańską; uposażenie tegoż starostwa niegod. 1578 (ZD. XVIII, Cz. I, 79 i 165).

²) Baliński-Lipiński, Starożytna Polska. T. II², 725 — 730; regest w AGZ. X, 101 nr. 1525.

wojewody lubelskiego a syn Jana, krajczego koronnego, chorąży sandomirski już przed r. 1556, ten sam dworzanin i sekretarz królewski, którego się już wyżej i podczaszym krakowskim wspomniało i fundatorem kościoła w Słupi nadbrzeżnej pod Tarłowem; o nim to Łukasz Górnicki w swym Dworzaninie wśród anegdotek przytacza dowcip pana Mikołaja Reja z dwuwykładną rzeczą o nazwisku „Tarła“ (z racyi obiadu króla u niego, „u Tarła“), ale tak trefny, iż się go tutaj, gdzie mowa o kościołach, nie godzi przytaczać. Fundację i erekcję kościoła w Mikołajowie parafialnego pod wezwaniem św. Mikołaja pierwszy a współczesny historyk kościoła lwowskiego, X. prałat-dziekan Tomasz Pirawski, przyznał samemu Zygmuntowi III; albowiem nie zdało mu się pobożnem tak cnego dzieła odmówić pobożnemu królowi. W rzeczy samej król tylko zatwierdził na sejmie warszawskim 17. V. 1607 akt fundacyjny, przedłożony sobie przez wdowę po Mikołaju rzeczonym, Jadwigę ze Żmigrodu i jej zięcia, a ojca carycy Maryny, Jerzego Mniszka z Wielkich Kuńczyc, wojewodę natenczas sandomirskiego i starostę lwowskiego, który za panowania Zygmunta Augusta, jako starosta sandecki był krajczym koronnym po Tarłach, tudzież po starostach: malborskim Stanisławie Myszkowskim i krasnostawskim Mikołaju Łaskim. Na akcie fundacyjnym fary mikołajowskiej i uposażenia plebana, zdziałanym w Samborze 5. XI. 1600, podpisały się obie niewiasty, matka z córką, po polsku: „Jadwiga Tarłowa ręką swą. Jadwiga Mniszkowa ręką swą“¹⁾. Tak więc urzędy, słyszeliśmy że i ziemskie, zarówno jak i tenuty królewskie, trzymały się familii i kądzielą na nie przechodziły. Ponadto dzierżawa dożywotnia królewszczyzny, jak i sama dziedzina, bywa nieraz pożądanym wskaźnikiem genealogicznym. Tak np. gdyby się miało wątpliwość (jak ją miałem początkowo), który to z Mikołajów Tarłów Zygmuntowski był chorążym sandomirskim, to go usuwa zapisek rewizyi przywilejów szlachty w województwie ruskiem, jakie przedłożono królowi na sejmie warszawskim 7. III. 1564: „**Drohowsiz, Werin, Uscie, Nadzieiczicze, Stulsko**. Pano wie Tarłowie: Gabriel Castelan Radomski [stryj], Jan Castelan Malogoski [brat] i Mikołaj, Chorąży Sandomirski, ukazali listy na stare sumy na te wsi, sumy stare, dobre dożywocie. Pan Radomski

¹⁾ Acta actorum arcybiskupa Dymitra Solikowskiego w *Aktach konsystorza lwowskiego* [tom oddzielny], 677 — 680: por. Pirawski l. c. str. 133 — 4. W księgach poboru z r. 1578: Mikołajów generosi d. Georgii Mniszek (ZD. XVIII Cz I, 63). Istnienie parafii w Mikołajowie przed lokacya miejską nie jest wykluczone.

i Pan Małogoski okazali quilibet pro suo interesse dobro zawarte¹⁾.

Prócz tego w ziemi tej lwowskiej a powiecie dzisiaj bobreckim, lub jak wówczas mówiono, bobrzeckim, Tarłowie posiadali jeszcze swoje gospodarstwo, przynajmniej z początkiem stulecia XVI, we wsi **Laskach**.

Laski, dzisiaj **Laszki** dolne i górne w parafii Brzozdowce. Nazwa ich, jako i onych nad Strwiążem w ziemi przemyskiej pod Chyrowem od las, lasek. laski, przechrzczone między Rusią na „Laszki“, jakoby diminutivum od Lachy. Do tego trzonu należy nietylko **Podlesie** ale i dzisiejsze „Podliskie“ i „Podliski“, naonczas **Podleski**, jak np. w parafii chodorowskiej a powiecie bobrzeckim, czy też już wspomniane nieco wyżej w parafii jaryczowskiej w ziemi lwowskiej, lub wreszcie one pół mili od Radenic pod Mościskami w ziemi przemyskiej, a w sąsiedztwie Tarłów, w dobrach podhajeckich.

Ważniejszą jest rzeczą, że jeszcze dawniej, zdaje się od samego początku, acz nie stale, dzierżyli Tarłowie Bóbrkę, miasteczko królewskie, o cztery mile polskie odległe na południe od stolicy lwowskiej, nad rzeką, od której może nazwisko swe wzięła — jeśli nie odwrotnie, albowiem wszędzie lub przynajmniej zazwyczaj przy wypływie rzeki, niedaleko jej źródła, znajdziesz wieś, osadę z czasem miejską, tego samego co i ona imienia. Jak Stryj, miasto grodowe, przez który szedł z Węgier główny trakt handlowy do Lwowa, tak i Bóbrka lwowska, bezprzecnie w ziemi lwowskiej miasteczko w wieku XV-ym najznacniejsze, pierwszego swego tenutaryusza historycznego ma w osobie Zakliki Tarły z Szczekarzowic. Leżała ona przy głównym szlaku ze Lwowa przez Halicz na Wołoszczyznę, tudzież na drodze królewskiej Jagielly, idącej do niej przez Gliniany, a z Bóbrki przez Dniestr pod Nadziejczycami do Medynic (dzisiaj Medenice), Drohobycza, Sambora, Felsztyna i t. d.²⁾. Była więc stacją królewską, dlatego rychło, jeszcze przez Jagiellę, lokowaną na miasteczko, które już wtedy słało swych synów na studia uniwersyteckie do Krakowa³⁾. Przywilej funda-

¹⁾ *Archiwum bernardyńskie we Lwowie*: Aktów grodzkich sanockich T. 19 str. 824 (bezpośrednio po przywilejach Stadnickich na sumy i dożywocia na wsi Radenicze, Lipniki, Oziomłę, Liaski i t. d.). Inne zastawy i dożywocie tegoż Mikołaja Tarły, chorążego sandomirskiego, w ziemi sanockiej i bieckiej (ib. str. 766) nie należą tutaj.

²⁾ Itinerarium to w *Historji Długosza* pod r. 1412, 1417 i 1448 (T. IV, 149, 203 i T. V, 53); ob. wyżej str. 86.

³⁾ Jan Janów de Bobrka r. 1441 (AS. I, 98)

cyjny miasta Bóbrki przez króla Władysława (a więc Jagiełłę), w którym opisane były dwa łany plebańskie, zwane „na Zagumnia, post horrea“, gdzie stał kościół św. Krzyża—pewnie na terytorium wsi Starej Bóbrki od strony Łanów przez mieszczańską dzierzżoną, a znikłej już w wieku XVI-tym—dwukrotnie jest wspomniany w akcie, wznawiającym pierwotne uposażenie fary bobrzeckiej za plebaństwa mistrza Jana z Tucholi przez arcybiskupa podówczas Piotra Starzechowskiego, którego ten mistrz, z rektora szkoły lwowskiej kanonik metropolitalny, był oficyałem generalnym (10. I. 1547)¹⁾. Tworzyły je następujące włości tejże parafii, z kościołem pod wezwaniem św. Mikołaja. Najpierw królewskie: obie wsie przed miastem z południa, **Łany**, tak stare jak i nowe (dzisiaj Łany i Łanki); **Lubsza** (Lubsza 1515, obecnie Lubszka wołochowa) w tencucie Jana Włocha Cebrowskiego, jak i znane już nam **Żabokruki** (w parafii następnie i teraz Sokołówka); **Stoki** utrzymujące się również w dożywociu Cebrowskich h. Hołobok od czasów Jagiełły, wtedy dzierzżawa Mikołaja; wreszcie **Sarnki** (dzisiaj Sarniki) w tencucie arcybiskupa Starzechowskiego, który i samą Bóbrkę „puł imienia Bobrzeckiego“ trzymał w dzierzżawie wraz z Anną Węgleńską—ściślej się wyrażając: w poddzierzżawie od dziedzica tenutaryusza ówczesnego Bóbrki, hetmana Jana Tarnowskiego, kasztelana krakowskiego. Szlacheckimi były: **Romanów** Mikołaja Odnowskiego z Felsztyna, starosty lwowskiego; **Chodorkowce** Anny Kalinowskiej, przeszłe później jak i Żabokruki pod Sokołówkę; **Strzelki** (dzisiaj Strzałki) Stanisława i Jerzego Świrskich h. Saława z Litwy przybyłych; do nich należy i sąsiednie **Wołowe**. od strony lwowskiej ich tutaj gniazda, Świerza (Świrż) przy wypływie rzeki tegoż imienia, gdzie już dawniej ufundowali kościół parafialny (31. I. 1484), a teraz z lokacją miasteczka murać go poczęli (1546, kons. 1561); wreszcie ostatnia, dziesiąta, **Koczarów** (1578 Koczurów, dzisiaj Kocurów) wspomnianych Cebrowskich, mianowicie jak i Stoki Mikołaja. Z innych szczegółów uposażenia plebańskiego warto może zaznaczyć pojawiającą się zresztą i w innych źródłach „sareptam alias Pasiekę“, jaka tutaj znajdowała się w lesie, zwanym „Długim.“ Z wyjątkiem Cebrowskich wszyscy inni tenutaryusze i dziedzice są już późniejsi. Poprzedzili ich na dzierzżawach i zapisach tej królewszczyzny, za-

¹⁾ *Dyplom. Ossol.* 821, kart 4 fol. pap. nadniszczony. Jestto odpis uwierzytelniony przywileju „renovationis et denuo erectionis“ z aktów konsystorskich, który *Pirawski* (co mu się nieraz zdarzało) poczytał widocznie przez nieuwagę za fundację pierwotną (str. 142).

równy miasta jak i dóbr bobrzeckich, Tarłowie obok Wnuczków h. Jastrzębiec, starostów Skały na Podolu pod Kamieńcem, również jak i oni obrotnych, zaczem się nie dziwić, iż nawzajem sobie wrogich. Ten sam zdaje się pan grodu i miasta Skały podolskiej nad Zbruczem, zwany „Polakiem“, miał na Bóbrce od Warneńczyka zapisane sto grzywien; jako Wnuczek z Kutna, skwitował je w Krakowie 24. XI. 1436. Bóbrka była już wtedy miasteczkiem¹⁾. Jakie Cebrowscy z Wnuczkami mieli na niej i jej włościach zapisy w łącznej sumie 1550 grzywien częściowo już od „starego“ jeszcze króla (Jagięłły), okazuje lustracya Kazimirzowa z r. 1469, wyjawiająca zarazem regest sześciu również zapisów, danych Tarłom na wsie drohowyskie w sumie 1200 grzywien²⁾. Powtarza zapisy Cebrowskich z dokładem późniejszych rewizya warszawska ostatniego Jagiellona z r. 1564, kiedy to d. 1 lutego wspomniany „Mikołaj Czebrowski ukazał sześć listów od Władysława króla z podpisem Alberti de Zichlin (widymowane przez kanclerza w r. 1469) na sum(y) na wsiach Stokach, Żabokrukach zapisane; stare summy dobre. Ukazał też dożywocie od nieboszczyka króla Zygmunta 1541 za relacją i podpisem nieboszczyka Maciejowskiego sobie tylko samemu na wieś Stoki telko; dobre zawarte, iść mu ma“³⁾. Trzeciego dnia potem „Jan Włoch (także Cebrowski, powyżej nadmieniony) ukazał list Kazimirza króla 1408 (sic, niechybnie 1448) na 50 grzywien na wsiach Zabokrukach, Bokowczach, Tribokowczach, Rzepyechowye, Liupszey w ziemi Ruskiej a powiecie Lwowskim zapisane. Ukazał ktemu i dożywocie, od nieboszczyka króla Zygmunta Mikołajowi, Alexandrowi i Prokopowi Sieniawskim temu to samemu Janowi Włochowi dane (n) a wsi Bakowce, Tribakowce, Rzepiechów (dzisiaj: Bakowce, Trybuchowce, Repechów—wszystkie ad Sokółówka), dworzysze Liupszę, Zabokruki we Lwowskim, Wonilów, Drohow, Tomaszowce, Wirzchnia, Niagowcz, Nidolhe (dzisiaj Wojnilów miasteczko już przed 1578, Dorohów, Tomaszowce z kaplicą zbudowaną 1899 na półtora tysiąca dusz rzym.-katol., Niegowce, Dołha i Dołzka pod farą wojniło-

1) Akt w Metryce litewskiej ed. Prochaska str. 77 nr. 99. Tutaj w przywileju przemyskim Opolczyka z 14 XI. 1376 (str. 4—5 nr. 6) wspomniana jest rzeka Bóbrka.

2) ZD. XVIII Cz. I, 14, 15, 64 i 70 w Dodatku.

3) Aktów grodzkich sanockich T. 19 str. 782. następne akty przywiedzione w tekście ze str. 796—7 i 827—8. Tutaj wreszcie str. 810 d. 9 II. 1564 „Jarosz Węgliński położył dożywocie na pul imienia Bobreczkiego, sum niepokazał, ale powiedział, że się pokażą. kiedy na drugą połowice Pan Wojnicki [Tarnowski] ukazywać listy będzie. A tak, jeśli sie suma stara niepokaże. będzie miał dożywocie gołe, a pokażeli, tedy nie gołe.“

wską nad Siwką w powiecie kałuskim, Wierchnia nad Bołochówką ad Kałusz) w Halickim powiecie leżące, prosząc aby przy wieczności wsi Zabokruki, którą trzyma, był zachowan a iżby mu nic nie szkodziła ta summa, dożywocie które przodek jego i on sam upraszał, niewiedząc o wieczności; prosił też aby wedle listu Kazimirzowego przy sumie na Liubszy i przy dożywociu był zachowan. Odłożona ta rzecz była do Króla Jego Mości. A Król Jego Mość potem znalazł raczył, iż niewychodził z possessij, słusznie się ma zostać przy stary wieczności na Zabokruki, i nima jej nic szkodzić upraszanie dożywocia i sum; dobra wieczność stara jako inem(s.). A co się tycze sumy i dożywocia na Lubssy, dobra summa stara i dożywocie. Protestował się przytym tenże Włoch, że tak na Zabokruki jako i na Lubssą ma jeszcze inne listy, o które prawem czyni z Jego Mością Panem Wojewodą Ruskim dzisiejszym i bracią jego (Sieniawscy: Mikołaj wojewoda, Alexander i Prokop), prosząc, aby mu to nic niewadziło, że ich ieszcze teraz ukazać nie może.“ W miesiąc później d. 11 marca „Od pana Alexandra Sieniawskiego okazano listy na stare sumy od Władysława króla (Jagieli) zapisane na wsiach Zabokrukach, Dworze (Lubszy), Rzepiechowie, Tribakowczach, Bąkarczach (Bakowcach) Słokach i Berilowie (Borziłowo 1469, dzisiaj nieistniejące) w powiecie Lwowskim leżące.“ O zapisach Tarłom na Bóbrce, lub jej wsiach, nic obie rewizye nie nadmieniają. Skądinąd przecież, z aktów sądowych dochodzi nas echo walki o Bóbrkę, jaka się toczyła między Wnuczkami a Tarłami, synami Zakliki, zaraz po jego śmierci. Jeżeli rozumienie tego zapisku nie jest błędne, to król Kazimirz Jagiellończyk nadał był „dobra i tenutę Bóbrkę oraz Drohowyż z resztą wsi przynależnych do tej tenuty“¹⁾. Można by stąd wnosić, że dobra bobrzeckie z wsiami drohowyjskimi tworzyły naonczas lub miały stanowić jedną dzierżawę, jeden klucz dóbr. Wnuczkiowie, a było ich czterech braci rodzonych: Mikołaj, Piotr, Ścibor i Andrzej, zapewne synowie pomienionego starego za Warnieńczyka, nie dopuścili do tego, trzymali się mocno Bóbrki aż do końca wieku XV-go, i jak tutaj, tak i w ziemi przemyskiej Tarłom przyjaciółmi nie byli. Jeden z nich, Piotr podkomorzy lwowski, dziedzic sąsiednich Piatniczan w parafii Sokołówka, miał w niej wójtostwo, kupione od Anny, córki Hinczy a żony Zygmunta z Nowosielec (1444)²⁾, niezawodnie Podleskich, jako najbliższych, w pa-

¹⁾ AGZ. XV, 79 nr. 570: 3. I. 1467; por. ib. str. 246 i 305 nry 1891 i 2289: 6. IV. 1487 i 15. III. 1493 oraz T. X, 11 nr. 168: 15. III. 1493.

²⁾ Arch. sław. I, 40—1 nr. XLII.

rafii chodorowskiej leżących; przywilej na to wójtostwo dany był jeszcze przez Jagiełłę: nowe to świadectwo osadzenia Bóbrki na prawie miejskiem przez tegoż króla, chociaż później otrzymuje ona niejeden przywilej lokacyjny od Kazimierza Jagiellończyka.

Wnuczkowie h. Jastrzębiec muszą chyba pochodzić z Łęczyskiego, jak świadczy Kutno, pisane przeciw Kutn(i)em, de Cuthna, której jednak nie mogłem się doszukać. Paprocki dom Wnuczków w powiecie mińskim powiada starodawny. Jabłonowski wskazuje ich siedzących w wieku XVI w powiecie przemyskim i to jakoby z Podlasia przybyłych¹⁾. Czyżby nie można pogodzić tego przypuszczeniem, iż zaszli w województwo ruskie z Polski przez Litwę i Podlasie?—wszak pierwszy z nich, mniemam Piotr, nazwisko Polaka w tych stronach nosi. W ziemi przemyskiej są już razem z Tarłami w drugiej połowie wieku XV-go i jako dziedzice Bieńkowej Wiszni sąsiadują z nimi, ale oczywiście przyjaciółmi im nie są: złączeni z marszałkiem Rafałem z Jarosławia, przyczyniają się do ich wyrzucenia z dzierżawy podhajeckiej.

Że **Lubsza** powyższa jest dzisiejszą „Lubeszka“, której nie-wiedzieć czemu schematyzm dyecezyalny nie przydaje miana „wołochowej“, dziedzice jej **Cebrowscy** wskazują. Od nich je wzięła, tej mianowicie linii, która nosiła przezwisko Włoch, Włoszech, a szła od Jana Cebrowskiego, łóznego królewskiego († przed 1482). On pierwszy je nosi. Był to drugi syn Piotra, który tu w ziemi lwowskiej, głównie nad Lubeszka, wtedy Lubsza, prawnym dopływem Świerza, dzierżył królewszczyzny dożywociem i zastawem.

Gałęzią już wtedy odszczepioną od Cebrowskich to **Branicy** h. Hołobok, biorący swą nazwę od pierwotnej swojej obok Żabokruk dzierżawy Branice, nad potokiem Krywulą, dopływem Ługu-Bóbrki pod Wybranówką, w parafii sokołowieckiej (Sokolówka). **Branice** pierwiastkowo, z czasem, już 1515, Brańce, teraz Bryńce one „zagórne“, (bo są obok o ćwierć mili i Bryńce cerkiewne nad Bóbrką), tak nazwane od wsi dziedzicznej Górki, danej im przez Jagiełłę. Pochodzenie ich z Sandomirskiego wskazał Boniecki; materiały, w niniejszem podane, uzupełniają nieco dużą lukę w ich genealogii pierwszej połowy wieku XVI-go²⁾. W nasze tu strony przybyli około tego czasu, co i Tarłowie.

Pomyślność Bóbrki początkową, jak i całej tej połaci ziemi lwowskiej, zniszczyły rychło po klęsce pożaru (1474) straszliwe

¹⁾ Herby str. 856 i ZD. XVIII Cz. II, 344 i 334.

²⁾ Herbarz Polski II, 313 — 314. Tenuty Cebrowskich 1469 w ZD. XVIII Cz. I, 14, 16 i 19 w Dod.; tamże str. 64 nadania Wnuczków z Piotrem „Pola-kiem“ na czele.

Tatarów najazdy, zwłaszcza pierwszy w wieku XVI (1515). Ale się zaraz podniosła. Powstały przy jej odbudowie dzisiejszy kościół warowny jest przedmiotem badań i sporów między konserwatorami i historykami sztuki Lwowa i Krakowa. Najznamienitszy z tego czasu jej pleban, słusznie kuratem się piszący, gdyż rzeczywiście nim był, wspomniany już mistrz i bakałarz kanonów, Jan Tucholczyk z domu Jelonek, naonczas (od 1541) kanonik katedralny i oficyał generalny, a zarazem początkowo kanclerz cnego arcybiskupa, Piotra Starzechowskiego, sam mistrz, autor modernista polski, jeszcze za lat swoich humanistyczno-profesorskich w Krakowie, pupilem był Tarłów; za ich to przyczyną dostał królewską na tę parafię prezentę.

(d. n.)

X. Dr JAN FIJAŁEK.
